WTOREK |12|07|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2615 NR 132 (20834)

fot. Ryszard Biel

DO ANIOŁOWA ZNÓW PRZYLECIAŁY ANIOŁY \6

BRYTYJSCY BLOGERZY ZACHWYCENI OLSZTYNEM \4

GENERAŁ RADOMSKI: NIGDY MNIE NIE ZAWIEDLIŚCIE \5

WIOLETTA ŚLĄSKA-ZYŚK: CZUJĘ SIĘ KOBIETĄ. I W GORSECIE, I W MARYNARCE \12

SPORT CODZIENNIE

- **MARCEL ZE SREBREM, A JULIA Z BRĄZEM \22**
- **UCHWYCONE W SPORTOWEJ MIGAWCE \23**
- **SZYBKIE LITEWSKIE SZUTRY \24**

Olsztyn ma szczurzy problem \7

ISSN 0137-9127

9 770137 912125 28

eprasa.pl 2dde9357be

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

CHODZI O PRAWDĘ, A NIE O ZEMSTĘ

– Prawda o rzezi wołyńskiej, tym ludobójstwie, musi być jasno i mocno wypowiedziana; ale nie chodzi o zemstę czy odwet. To, co się dzieje dzisiaj między Polakami a Ukraińcami jest tego najlepszym dowodem; Polacy niosą pomoc narodowi ukraińskiemu – powiedział prezydent Andrzej Duda.

Prezydent Andrzej Duda wespół z premierem Mateuszem Morawieckim uczestniczyli w poniedziałek w obchodach Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość odbyła się na Skwerze Wołyńskim w Warszawie.

– To dla nas, Polaków, trudny czas zawsze – ten początek lipca każdego roku od tamtego pamiętnego 1943 roku, kiedy to dokładnie właśnie w lipcu, jedenastego, w krwawą niedzielę, doszło do największej fali, a w niedzielę do kulminacji zbrodni popełnianych w tamtych czasie na Polakach mieszkających w szczególności na Wołyniu, na wschodzie ówczesnej okupowanej przez Niemców Rzeczypospolitej – powiedział prezydent podczas uroczystości, po czym dodał, że rzeź wołyńska była ludobójstwem, „albowiem celem jej było dokonanie czystki etnicznej poprzez wymordowanie Polaków, oczyszczenie tamtej ziemi z mniejszości polskiej". Prezydent przypominał, że dramatyczne wydarzenia sprzed lat zabrały życie ponad 100 tysiącom ludzi. – Na samym Wołyniu między 40 a 60 tysięcy zostało zamordowanych, zabitych, co z wielkim bólem i rozpaczą podkreślamy, przez sąsiadów. Bo przecież tak to było, że mieszkali po sąsiedzku, często skoligaceni, związani różnego rodzaju więziami rodzinnymi, przyjacielskimi, spokrewnieni – mówił polski prezydent.

– Dzisiaj świadków tamtej zbrodni jest już bardzo niewielu – tych, którzy na własne oczy widzieli, będąc dziećmi wtedy z reguły, pamiętając jak przez mgłę tamten koszmar, kiedy ratowano im życie, kiedy uciekali razem z rodzicami (...) tych, którzy zostali wygnani – powiedział prezydent, dodając: – Ponad pół miliona nosiło i nosi w duszy straszliwą zadrę, ranę, bardzo często z wielkim trudem zabliźniającą się – mam nadzieję, że najczęściej już zabliźnioną, ale ślad pozostaje.

Prezydent bardzo mocno podkreślił, że wierzy w to, iż wydarzenia ostatnich miesięcy będą nowym otwarciem w relacjach polsko-ukraińskich.

PAMIĘĆ NASZYM OBOWIĄZKIEM

Jednocześnie prezydent oświadczył, że wzajemne relacje muszą być oparte na prawdzie. – Prawda musi być mocno i jasno wypowiedziana. Ale, co jest w tym wszystkim ogromnie ważne i co bardzo mocno chcę podkreślić właśnie w tym czasie – bo choć jest dramatyczny, to w tym kontekście straszliwym Wołynia, rzezi wołyńskiej, ludobójstwa, które tam miało miejsce, na wschodzie, tych wszystkich relacji, potem akcji Wisła – tego wszystkiego, co tak trudne w naszej wspólnej historii i dramatycznej pamięci – trzeba jasno i mocno powiedzieć: nie chodziło i nie chodzi o zemstę, o żaden odwet. Nie ma lepszego dowodu na to, niż ten czas, który mamy teraz. Choć tak trudny, to zarazem to, co dzisiaj dzieje się między Polakami i Ukraińcami, jest najlepszym tego dowodem – że nie chodzi o zemstę – mówił Andrzej Duda.

WYCIĄGNIĘTA RĘKA ZAMIAST WIDEŁ, TOPORA I KARABINA

Prezydent równocześnie zaznaczył, że: „przecież pamięta cały naród, nie ma dziś Polaków, którzy nie wiedzą, co to była rzeź wołyńska". – A jednak przyjmują Ukraińców pod swój dach, jednak wyciągają rękę, niosą pomoc indywidualnym ludziom, ale także i zbiorowo, całemu narodowi i państwu. A więc nie chodzi o zemstę, nie chodzi o to, by pognębić, by zabrać – skonstatował zwierzchnik polskich sił zbrojnych. – Wręcz przeciwnie, jak powiedziałem 3 maja – tam, na tym trudnym stole w naszej historii między Polakami a Ukraińcami, gdzie tyle razy leżał karabin, topór, widły, sękaty kij, położony został chleb i ręka została wyciągnięta, by pomóc, i ona została przyjęta z wdzięcznością i często ze łzami, wiecie o tym doskonale. Być może właśnie ze łzami, dlatego że tamta pamięć też jest, ta wstydliwa, o której mówię – powiedział prezydent. Andrzej Duda w swym wystąpieniu mówił również o tym, że historia pokazuje, iż zemsta rodzi zemstę. – To jest ostatnia rzecz, której nawzajem dziś potrzebujemy. Czy to zemsty werbalnej, czy, nie daj Panie Boże, jakiejkolwiek zemsty fizycznej. (...) Bo nie jest jej beneficjentem z całą pewnością Warszawa. I nie jest jej beneficjentem i nie będzie z całą pewnością Kijów. Wiecie, gdzie będzie beneficjent największy. Ten, który usiłuje dziś Ukrainie odebrać wolność i ziemię – podkreślił prezydent.

SYMBOLICZNY GEST

Andrzej Duda poinformował też, że w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski skierował do Rady Najwyższej Ukrainy projekt ustawy o nadaniu Polakom specjalnego statusu na Ukrainie. – Dziś właśnie. Można w tym widzieć sytuację odwrotną do tamtej – kiedy Polaków usiłowano się za wszelką cenę pozbyć, także zabierając im życie. Dzisiaj Ukraina, poprzez ten akt i poprzez gest prezydenta, składa symboliczne zaproszenie: „Wy jesteście tutaj na szczególnych prawach witani". Niechże to też będzie dla nas jakimś znakiem w tych wszystkich sprawach, w których mówić często trudno – powiedział Duda. – Czego chcemy? Chcemy prawdy. Czego chcemy? Chcemy grobów – tego, co jest po prostu normalne w cywilizacji, w której nasze oba narody wyrosły – chrześcijańskiej, łacińskiej. Chcemy móc pomodlić się na grobach naszych najbliższych i naszych rodaków, wskazanych, jeśli to tylko będzie jeszcze możliwe, z imienia i nazwiska, że tu, konkretnie w tym miejscu leżą albo że tutaj zostali pomordowani przed dziesiątkami lat, bo tu mieszkali – oświadczył prezydent.

OPATRZNOŚĆ NAM SPRZYJA

Prezydent bardzo mocno podkreślił, że wierzy w to, iż wydarzenia ostatnich miesięcy będą nowym otwarciem w relacjach polsko-ukraińskich. – To, co dzieje się w ostatnim czasie, na przestrzeni tych ostatnich miesięcy, to jest rodzący się ze zgliszcz, dosłownie ze zgliszcz, przyszły, nowy obraz polsko-ukraińskiej relacji, prawdziwie sąsiedzkiej i prawdziwie bratniej, gdzie się na dom sąsiada patrzy bez obaw, gdzie się sąsiada traktuje z życzliwością – zaznaczył Andrzej Duda i zakończył swoje wystąpienie następującymi słowami: – Wierzę w to głęboko, że takiej właśnie relacji sprzyjała będzie także i Opatrzność między naszymi narodami. Niech Pan Bóg ma w swojej opiece Polskę i naród polski. Niech Pan Bóg ma w swojej opiece Ukrainę i naród ukraiński. Cześć i chwała bohaterom, wieczna pamięć poległym. Niech żyje Polska.

ŹRÓDŁO: PAP

W 79. rocznicę Rzezi Wołyńskiej działacze Ruchu Narodowego złożyli kwiaty i zapalili znicze pod symboliczną mogiłą Polaków – ofiar tragedii Wołynia i Małopolski Wschodniej na cmentarzu komunalnym przy ulicy Poprzecznej w Olsztynie. Narodowcy uczestniczący w poniedziałek 11 lipca w rocznicowej uroczystości rozdawali ulotki upamiętniające ofiary i papierowe kwiaty lnu, które są symbolem ofiar Rzezi Wołyńskiej. Po modlitwie za pomordowanych głos zabrał pełnomocnik RN na Warmii i Mazurach Piotr Lisiecki. W przemówieniu przypomniał tragedię sprzed 79 lat.

— Nie wolno nam zapomnieć o tych, którzy oddali życie za to, że byli Polakami. Ta pamięć nas zobowiązuje — powiedział Piotr Lisiecki. Podobne uroczystości narodowcy zorganizowali w Iławie i Elblągu. O ofiarach Rzezi Wołyńskiej pamiętali również pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, którzy zapalili znicze pod krzyżem i pomnikiem upamiętniającym tragedię Wołynia i Małopolski Wschodniej.

SK

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 2dde9357be

DZIŚ KAŻDY CHCE BYĆ WIEŚNIAKIEM, ALE MIEJSKIM

Kiedyś ludzie uciekali ze wsi do miast. Teraz jest odwrotnie – to mieszkańcy miast wyprowadzają się na wieś, ale taką, która jest blisko miasta i niedaleko dobrej drogi. Czasami zresztą trudno jest zauważyć, gdzie kończy się miasto, a zaczyna wieś.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Do informacji, że jest nas coraz mniej już się przyzwyczailiśmy, ale czas przywyknąć do coraz silniejszej tendencji, jaką jest wyprowadzka ludzi z miast na wieś. To wyraźnie pokazał ostatni spis powszechny ludności i mieszkań.

Jak się okazało, jest nas w Polsce 38 036,1 tys. osób i w porównaniu ze spisem z 2011 roku ludność zmniejszyła się o prawie 476 tys., tj. o 1,2 proc. Warmia i Mazury znalazły się wśród regionów ze spadkiem liczby mieszkańców na poziomie 4,1-5 proc. Gorzej było tylko w województwie lubelskim, opolskim i świętokrzyskim. W tym ostatnim spadek ludności wyniósł 6,6 proc. i był najwyższy w kraju.

Jaka wynika ze spisu, w 2021 roku liczba ludności na Warmii i Mazurach wynosiła 1 382,2 tys. (w 2011 roku — 1 452,1 tys.). To oznacza, że w ciągu dekady zmniejszyła się o 69,9 tys. osób. Mówiąc obrazowo, to tak, jakby z mapy zniknął Ełk, trzecie miasto co do wielkości w naszym regionie, i jeszcze trzeba byłoby dołożyć Olsztynek.

Jednak spis pokazał, że mamy wyraźny spadek liczby mieszkańców miast, i to mimo że przybywa miast (w ostatnich 10 latach ich liczba wzrosła o 52). W dekadzie między dwoma spisami ludność w miastach naszego kraju zmalała o 2,8 proc, a na wsiach wzrosła o 1,2 proc.

W naszym regionie natomiast liczba mieszkańców w miastach spadła o 5,2 proc. a na wsi ubytek ten był nieco niższy, bo wyniósł 4,4 proc. Tak więc jesteśmy pod kreską demograficzną. Choć jest jeden region, gdzie przybyło mieszkańców miast — to Mazowsze, gdzie ich liczba wzrosła o 5 proc. Najwięcej ludzi w miastach ubyło w Łódzkiem — 8 proc.

Z kolei największy przyrost ludności na wsi zanotowano w Pomorskiem — 12 proc., a największy spadek w Opolskiem — 8 proc.

Te dane GUS wziął pod lupę Polski Instytut Ekonomiczny. Według PIE spis potwierdza obserwowane od wielu lat zjawisko zwiększania się liczby mieszkańców wsi. Nie wynika ono jednak z pozytywnych trendów dotyczących przyrostu naturalnego, ale z tendencji osadniczych ludności. Przede wszystkim zaś ze zjawiska suburbanizacji, czyli osiedlania się mieszkańców dużych miast na obszarach funkcjonalnych większych ośrodków.

I wyraźnie widać tę tendencję na przykładzie Olsztyna i podolsztyńskich gmin. Z danych GUS wynika, że latach 2000-2020 w 35 spośród 116 gmin regionu liczba ludności się zwiększyła. Tu prym wiodą gminy położone w pobliżu Olsztyna i innych miast województwa. Wśród czternastu gmin o przyroście ludności większym niż 10 proc. znalazło się sześć gmin powiatu olsztyńskiego:

1. Stawiguda – 138,7 proc.
2. Dywity – 58,2 proc.
3. Jonkowo – 53,3 proc.
4. Gietrzwałd – 31,8 proc.
5. Purda – 25,3 proc.
6. Barczewo – 15,0 proc.

Wzrost mieszkańców zanotowały także dwa miasta: Lubawa (12,8 proc.) i Ełk (12,3 proc.) oraz gminy wiejskie: Szczytno (37,7 proc.), Ełk (19,8 proc.), Iława (17,1 proc), Giżycko (14,1 proc.), Milejewo (16,3 proc.) i Elbląg (11,4 proc.).

To, że niektóre podolsztyńskie gminy zanotowały tak duży skok liczby mieszkańców to wynik jednak nie tylko emigracji mieszkańców z miast na wieś, ale też po prostu braku terenów mieszkaniowych w miastach. Deweloperzy budują więc na obrzeżach miast, na terenach, które leżą już w granicach sąsiednich gmin. Dobrze to widać na przykładzie gmin Stawiguda i Dywity, gdzie stoją całe osiedla budynków wielorodzinnych.

fot. Igor Hrywna

Warmińska wieś pod Olsztynem

Dlaczego olsztynianie wybierają Jonkowo i tam budują domy?

— Powodów jest kilka — mówi Wojciech Giecko, wójt gminy Jonkowo. — Część osób wybiera Jonkowo czy inne podolsztyńskie gminy ze względu na dużo niższe ceny nieruchomości niż w Olsztynie. W przypadku naszej gminy widzimy też wiele osób, które są zawodowo związane z Olsztynem, przeprowadzają się do nas ze swoich gmin, by mieć bliżej do pracy. Na pewno ludzie wybierają wieś ze względu na ciszę, spokój, słowem: jakość życia, tym bardziej że ta na wsi systematycznie się poprawia, mamy coraz lepszą infrastrukturę.

— Jednak nie chcemy w gminie blokowisk, chcemy zachować inną jakość życia — podkreśla wójt Giecko.

Jednak depopulacja jest groźna dla miast, na co zwracają uwagę działacze PiS na przykładzie Olsztyna. Jeszcze w 2008 roku w mieście mieszkało 174 tys. osób, a w ubiegłym roku Olsztyn liczył już tylko 158,8 tys. mieszkańców. Spadek liczby ludności generuje konkretne problemy, chociażby zmniejszenie wpływów do budżetu miast z tytułu udziału w podatku PIT oraz CIT, dławienie lokalnej koniunktury gospodarczej, a także wzrost kosztów utrzymania infrastruktury komunalnej, nie mówiąc już o spadku liczby uczniów w szkołach. A to z kolei obniża poziom dotacji oświatowej dla miasta. Negatywnym trendem jest także „starzenie się" miast, a już dziś, jak podaje GUS, co piąty Polak ma 60 lat.

Co może zapobiec wyludnianiu się Olsztyna?

— To są trzy zasadnicze kierunki strategiczne — uważa Jerzy Szmit, działacz PiS zajmujący się problemami Olsztyna. — Pierwszy kierunek strategiczny to zwiększenie bazy podatkowej generującej dochody budżetowe przez zachęty do rozwijania czy podejmowania działalności gospodarczej przez inwestorów. Drugi kierunek to budowanie funkcji i instytucji metropolitarnych zwiększających atrakcyjność miasta dla obecnych i przyszłych mieszkańców. Z kolei trzeci to głęboka racjonalizacja wydatków miejskich.

JUTRO:
CZY OLSZTYN POWINIEN POSZERZYĆ SWOJE GRANICE?

KONDOLENCJE

Pani Senator

Małgorzacie Kopiczko

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Piotr Opaczewski

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

181622opb1-a-M

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia składamy Pani

Małgorzacie Kopiczko

Senator Rzeczpospolitej Polskiej

z powodu straty

brata Andrzeja

w bólu łączymy się

z Rodziną i Przyjaciółmi

Włodzimierz Szelążek
Przewodniczący Rady Miasta
wraz z radnymi

Tomasz Andrukiewicz
Prezydent Ełku
wraz z pracownikami

35522ekwe-a-M

eprasa.pl 2dde9357be

BRYTYJSCY BLOGERZY ZACHWYCENI OLSZTYNEM I REGIONEM

Podróże, przygoda, kreatywność, odżywianie — to tylko kilka zainteresowań twórców bloga This Expansive Adventure. Fay i Matt Doyle na zaproszenie Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Londynie odwiedzili nasz kraj, a jednym z miejsc, w których się zatrzymali był Olsztyn.

Twórcy bloga, którego czyta ponad pół miliona osób miesięcznie, całe swoje zawodowe życie byli związani z komercyjną fotografią, filmem i reklamą. By poradzić sobie ze stresem, najpierw zaczęli spacerować po swoim mieście, a potem odkryli, że podróżowanie może być doskonałym sposobem na dobre życie. Z tego narodził się pomysł m.in. na blog.

Zanim dostali propozycję przylotu do Polski i do naszego regionu, nie planowali tu wizyty. Jednak po otrzymaniu propozycji nie zastanawiali się nad wyprawą zbyt długo.

— Przyznam szczerze, że nigdy wcześniej nie zastanawiałem się zbytnio nad wizytą w Polsce. Nie było to z jakiegoś szczególnego powodu. Chociaż znałem wiele osób, które były w Polsce i wiedziałem, że jest tam mnóstwo pięknych przestrzeni, obawiałem się, czy bariera językowa może okazać się zbyt trudna do pokonania oraz czy moja dieta roślinna nie będzie stanowiła trudności — pisze na blogu Matt.

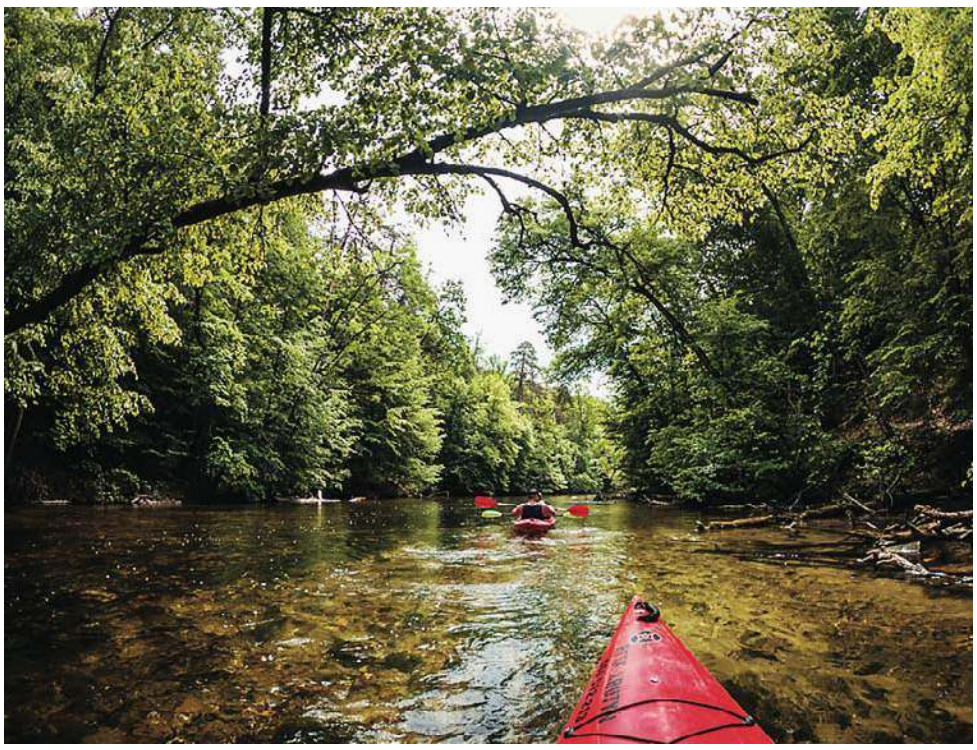

— Zaskoczyły nas krajobrazy i ogrom przyrody, a poza tym gościnność i życzliwość, z jaką spotkaliśmy się wszędzie, gdzie poszliśmy, była po prostu cudowna — piszą blogerzy

Goście z Wielkiej Brytanii przylecieli do Gdańska. Olsztyn był dla pary blogerów pierwszym przystankiem w podróży po naszym regionie.

— Olsztyn jest przesiąknięty historią. Spacerując, można zobaczyć starsze budynki zbudowane z czerwonej cegły, takie jak zamek, kościoły i brama miejska. Sąsiadują z nimi starsze budowle w stylu niemieckim, architektura komunistyczna i ta bardziej nowoczesna. Centrum miasta jest zwarte i można szybko poruszać się po nim na piechotę — zauważają autorzy bloga. — Nasza przewodniczka była fantastycznym źródłem wiedzy. Przeszliśmy nie tylko przyspieszony kurs średniowiecznej historii, ale także współczesnych wydarzeń, które ukształtowały obecną Polskę.

Goście zwiedzili centrum i Stare Miasto. Dowiedzieli się o działalności w Olsztynie Mikołaja Kopernika, a także mieli okazję spróbować specjałów serwowanych przez lokalne restauracje.

— Uwielbiam jedzenie – nie tylko za jego smak, ale także za towarzyski akt jedzenia lub dzielenia się nim z przyjaciółmi. Uważam, że poznawanie kuchni danego miejsca może i powinno być integralną częścią każdego podróżniczego doświadczenia. Fay i ja wybraliśmy dietę roślinną — pisze na blogu mężczyzna. — Kiedy myślę o polskim jedzeniu, myślę o wędzonych mięsach, rybach, serach i śmietanie – żadne z nich nie jest zgodne z naszą dietą. Obawiałam się, że jedzenie na tej wycieczce będzie rozczarowaniem. Bardzo się myliłem! Jedzenie, które jedliśmy, było spektakularne, a poziom obsługi i gościnności w każdym miejscu – fantastyczny. W wielu przypadkach serwowano nam roślinne interpretacje typowych polskich potraw i szybko zdałem sobie sprawę, że jedzenie i doświadczenie jedzenia będzie jednym z moich kluczowych wspomnień z tej podróży. W Olsztynie poszliśmy na obiad do Bo No Bo Vegan Café, w której zjedliśmy pyszne warzywne pierogi – knedle na parze – w sosie z białej fasoli, a następnie tort z gorzkiej czekolady i ciasto marchewkowe. Tego wieczoru w restauracji w naszym hotelu zjedliśmy makaron z mieszanką warzyw i sałatkę z pokrojonych buraków, jakich nigdy wcześniej nie próbowałam, oraz płatki migdałowe. Jadąc dalej na Mazury, jedzenie było równie rewelacyjne — zaznacza Matt.

— Ta podróż naprawdę otworzyła nam oczy na kraj, o którym, szczerze mówiąc, wcześniej niewiele wiedzieliśmy — podsumowują blogerzy. — Zaskoczyły nas krajobrazy i ogrom przyrody, a poza tym gościnność i życzliwość, z jaką spotkaliśmy się wszędzie, gdzie poszliśmy, była po prostu cudowna.

Poza Olsztynem Fay i Matt odwiedzili także m.in. Giżycko, Ryn i Mikołajki.

AUTOR: BLOG: THIS EXPANSIVE ADVENTURE

NOWE WŁADZE ZGROMADZENIA ZWIĄZKU GMIN WARMIŃSKO-MAZURSKICH

Burmistrza Lidzbarka Warmińskiego Jacka Wiśniowskiego wybrano na przewodniczącego Zgromadzenia Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich. Wiceprzewodniczącym został Józef Maciejewski, wójt Gminy Sorkwity. Podczas zgromadzenia, które odbyło się w czerwcu w Olsztynie udzielono także absolutorium zarządowi związku. Wszystkie uchwały zostały podjęte jednomyślnie.

Jacek Wiśniowski został nowym przewodniczącym Zgromadzenia Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich

Związek Gmin Warmińsko - Mazurskich został powołany w 1992 roku przez rady gmin leżących w historycznych granicach Warmii i Mazur. Zrzesza ok. 60 gmin (do roku 1998 były to także gminy z województw: olsztyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego i ciechanowskiego).

Jak czytamy do zadań Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich należy m.in. reprezentowanie interesów gmin członkowskich wobec władz administracji rządowej i samorządowej, podejmowanie inicjatyw i współpraca w różnorodnych formach i strukturach w celu popierania idei samorządności, inicjowanie i opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących samorządu terytorialnego, realizacja zadań przekraczających możliwości organizacyjne gmin członkowskich, promocja walorów turystycznych regionu oraz wspieranie inicjatyw lokalnych i samorządowych.

Związek to również forum do wymiany doświadczeń w zakresie wykonywanych zadań własnych i zleconych gmin.

— Dziękuję wszystkim członkom związku za tak wielkie wyróżnienie mojej osoby — powiedział Jacek Wiśniowski, tuż po powierzeniu mu nowych obowiązków. — Przewodnictwo największej organizacji gmin w województwie warmińsko-mazurskim to zaszczyt i odpowiedzialność. Zrzeszamy 63 członków, dzięki czemu jesteśmy znaczącym partnerem do rozmów z władzami województwa i kraju. Zachęcam do współpracy gminy województwa warmińsko-mazurskiego i do wstąpienia do naszego związku — dodał.

W tej chwili jednym z najbardziej palących tematów, nad którym pochylił się Związek Gmina Warmińsko - Mazurskich jest pogarszająca się sytuacja finansowa gmin w szczególności po stronie dochodów i wydatków.

LUB

REKLAMA

Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olsztynie
ogłasza przetarg ofert

na wykonanie przebudowy drogi wewnętrznej wraz z dostawą i montażem oznakowania przy ul. Narutowicza – Kościńskiego w Olsztynie zgodnie z dokumentacją oraz zakresem czynności zawartymi w SIWZ.

Ofertę z podaniem ceny wykonania usługi na podstawie dokumentacji technicznej (wypełnić załączniki nr 1 i nr 2) należy złożyć w zamkniętych kopertach z napisem **„Przetarg na wykonanie przebudowy drogi wewnętrznej przy ul. Narutowicza – Kościńskiego w Olsztynie" do 29.07.2022 r. do godz. 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Szarych Szeregów 5, p. 101.
Specyfikacja istotnych warunków zamówienia można otrzymać w pok. 206 w siedzibie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi 29.07.2022 r. o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni, w pok. 101.
Informacja telefoniczna w sprawie przetargu:
tel. 663 404 075 – Sławomir Milewski.

76522otbr-A-P

eprasa.pl 2dde9357be

GENERAŁ RADOMSKI: NIGDY MNIE NIE ZAWIEDLIŚCIE

Zmiana na stanowisku dowódcy 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Dotychczasowy dowódca gen. dyw. dr Krzysztof Radomski awansował na szefa Inspektoratu Kontroli Wojskowej. Jego obowiązki przejął wczoraj dotychczasowy zastępca gen. bryg. Wojciech Ziółkowski.

Generał dyw. dr Krzysztof Radomski żegna się z 16 Pomorską Dywizją Zmechanizowaną, którą dowodził od lipca 2019 roku. Generał Radomski awansował. Został szefem Inspektoratu Kontroli Wojskowej. Do czasu powołania nowego dowódcy obowiązki dowódcy 16 DZ pełni dotychczasowy zastępca gen. bryg. Wojciech Ziółkowski. Wczoraj na placu apelowym w jednostce przy ul. Saperskiej w Olsztynie odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której nastąpiło przekazanie obowiązków. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowcy z regionu.

Fot. Andrzej Mielnicki

Od lewej: gen. dyw. Krzysztof Radomski, gen. Jarosław Mika i gen. bryg. Wojciech Ziółkowski

Pokaz sprzętu 16 DZ

Spod Warszawy do Olsztyna

Od trzech lat dowództwo 16 Dywizji Zmechanizowanej znajduje się w Olsztynie, wcześniej mieściło się Białobrzegach pod Warszawą, dokąd w 2017 roku zostało przeniesione z Elbląga. W skład liczącej obecnie ok. 10 tys. żołnierzy dywizji wchodzi siedem jednostek, największą jest 15 Brygada Zmechanizowana w Giżycku.

Generał dyw. Krzysztof Radomski dowodził dywizją od 19 lipca 2019 roku. — Jak dokonać oceny tych trzech lat? — mówił obecny na uroczystości gen. Jarosław Mika, dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych. — Trudno to zrobić w kilku słowach. Powiedziałbym: covid, granica polsko-białoruska, sytuacja w Ukrainie, poprzeplatane szkoleniem, kolejnymi wyzwaniami, kolejnymi zadaniami, które nie były łatwe.

— Za to poświęcenie, za to osobiste zaangażowanie dziś panu generałowi w obecności wszystkich żołnierzy składam podziękowanie — powiedział gen. Mika, dodając, by zawsze towarzyszyły generałowi Radomskiemu duch bojowy i żołnierskie szczęście. Tego szczęścia życzył też gen. bryg. Wojciechowi Ziółkowskiemu, który czasowo będzie pełnił obowiązki dowódcy 16 DZ.

— Od początku mojej służby jako dowódcy dywizji moją dewizą były słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna — podkreślił gen. dyw. Krzysztof Radomski. — Obejmując obowiązki dowódcy dywizji, miałem misję do spełnienia, którą sobie postawiłem. Przede wszystkim przygotować dywizję do roli wysoce wyszkolonego związku taktycznego, gotowego do szybkiego podjęcia działań, do wspierania społeczeństwa i udziału w zapewnieniu bezpieczeństwa RP.

Generał dyw. Radomski podziękował za życzliwość i wsparcie wszystkim tym, którzy wspierali go podczas jego służby na stanowisku dowódcy dywizji. Podziękował też „cichym bohaterom", czyli rodzinom wojskowych, które wspierają żołnierzy w ich codziennej służbie.

Szczególne podziękowania skierował oczywiście do żołnierzy i pracowników 16 DZ za to, że zawsze mógł na nich liczyć.

— Nigdy mnie nie zawiedliście — podkreślił. — Jestem dumny, że zostawiam 16 DZ w dobrych rękach. Jestem dumny z tego, że dalej będzie kontynuowane to wielkie dzieło, jakim jest dobro i rozwój dywizji. Żołnierze 16 DZ są godni miana najlepszych żołnierzy Wojska Polskiego — stwierdził odchodzący dowódca.

Generał bryg. Wojciech Ziółkowski podziękował gen. Radomskiemu za wspólne lata służby.

Jak powiedział, przed dywizją kolejne trudne wyzwania, przede wszystkim szkoleniowe, dalsze wsparcie Straży Granicznej w ochronie granicy polsko-białoruskiej, jak też zwiększenie stanów osobowych jednostek zgodnie z założeniami nowej ustawy o obronie ojczyzny.

Poseł Wojciech Kossakowski, zabierając głos, stwierdził, że gen. Radomski jako dowódca 16 DZ ten egzamin zdał na piątkę. — Widziałem zaangażowanie pana generała, niespanie po nocach, aby tak działać, żeby wszystko było w porządku — podkreślił poseł Kossakowski.

Wojewoda Artur Chojecki przekazał gen. Radomskiemu wyrazy szacunku i uznania za otwartość i profesjonalizm, jakimi wykazał się podczas służby.

— Chciałbym też wyrazić swoją sympatię i wdzięczność za doskonałą współpracę z panem generałem i 16 DZ między innymi podczas wykonywania zadań, które pojawiły się w związku z pandemią koronawirusa i kryzysem na granicy polsko-białoruskiej — dodał Artur Chojecki. — Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, lecz bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym. Ta prosta zależność pozwala postrzegać tę wartość jako fundamentalny element w procesie budowania silnego państwa, które trudno sobie wyobrazić bez nowoczesnych jednostek wojskowych. Obecny rząd bardzo mocno w tę sferę inwestuje, ponieważ nasza wolność nie ma ceny — podkreślił wojewoda.

Uroczystą zbiórkę zakończyła tradycyjnie defilada pododdziałów, ale pożegnanie dowódcy 16 DZ było też okazją do zaprezentowania się dywizji mieszkańcom Warmii i Mazur. Wojskowi zorganizowali piknik, podczas którego można było zobaczyć sprzęt, uzbrojenie, jakim dysponują poszczególne jednostki dywizji, ale też nasi sojusznicy, bo byli też żołnierze z batalionowej grupy NATO. A wisienką na torcie był przelot nad placem dwóch śmigłowców MI-24.

ANDRZEJ MIELNICKI

NATALIA CZERWIŃSKA W FINALE MISS POLSKI 2022

Natalia Czerwińska z Bogaczewa koło Giżycka, prywatnie córka pani sołtys Emilii Czerwińskiej, ma szansę na tytuł Miss Polski 2022. Finał konkursu piękności odbędzie się 17 lipca, transmisję można będzie obejrzeć o godz. 20.00 w telewizji Polsat.

W połowie czerwca pochodząca z Bogaczewa Natalia Czerwińska (teraz studentka białostockiego Uniwersytetu Medycznego) zdobyła dwa tytuły: I Wicemiss Podlasia 2022 i Miss Nord Auto. Zakwalifikowała się również do finału Miss Polski. W najbliższą niedzielę 17 lipca 19-latka powalczy o tytuł najpiękniejszej Polki.

— Nasza Natalka zaprezentuje się z numerem czwartym — poinformowała nas dumna mama Natalii Emilia Czerwińska, sołtyska Bogaczewa. — Głosujemy na naszą kandydatkę!

Natalia wychowała się w Bogaczewie nad Niegocinem, gdzie jako dziecko nie tylko korzystała z uroków mazurskiej przyrody, ale też odnosiła swoje pierwsze sukcesy na scenie oraz w sporcie.

— Uwielbiam śpiewać. Od szóstego roku życia brałam udział w różnych konkursach wokalnych. Śpiewałam i uczęszczałam na zajęcia wokalne przez 9 lat. Dziś śpiewam tylko amatorsko — mówi o sobie Natalia. — Jako dziecko często i chętnie chodziłam z tatą na ryby i mimo że rzadko udawało nam się coś złowić, to świetnie się przy tym bawiliśmy. Moją pasją jest również sport. W gimnazjum trenowałam siatkówkę i koszykówkę. Przez 3 lata uczyłam się w liceum sportowym i trenowałam lekkoatletykę, a dokładniej skok w dal, zdobywając przy tym osiągnięcia na szczeblu ogólnopolskim. Otrzymałam roczne stypendium Prezesa Rady Ministrów i Ministra Edukacji Narodowej dla najzdolniejszych uczniów. W 2016 roku zajęłam ze swoją drużyną Deserted by Ideas pierwsze miejsce na Światowej Olimpiadzie Kreatywności Destination Imagination w Knoxville w USA.

fot. arch. prywatne

Kandydatka do tytułu Miss Polski jest empatyczna, wrażliwa na krzywdę innych ludzi, potrafi pomagać i wspierać. Uwielbia zwierzęta, szczególnie koty. Lubi też gotować i eksperymentować w kuchni. Wolne chwile spędza na siłowni, pracując nad swoją sylwetką. Jako nastolatka Natalia Czerwińska zainteresowała się kosmetologią i modelingiem. W wieku 14 lat odbyła 3-miesięczny kontrakt w Szanghaju, gdzie pracowała jako modelka.

— Obecnie często występuję jako modelka do makijażu. W bliskiej przyszłości chciałabym dalej kontynuować przygodę z modelingiem na wybiegach — mówi Natalia Czerwińska. — W przyszłości chciałabym otworzyć własny salon kosmetologiczny. Moim marzeniem jest skok na bungee i lot na Bahamy.

Przed 19-latką jeszcze jeden sprawdzian. W niedzielę 17 lipca o godz. 20.00 w Amfiteatrze Parku Strzeleckiego w Nowym Sączu odbędzie się finałowa gala konkursu Miss Polski 2022. O tytuł najpiękniejszej Polki ubiegają się 24 kandydatki. Jedna z nich otrzyma z rąk Agaty Wdowiak — Miss Polski 2021 tytuł i koronę miss. Natalia Czerwińska wystąpi z numerem 4. Czy spełnią się marzenia Natalii i zdobędzie tytuł najpiękniejszej Polki? Wierzymy, że tak, i życzymy powodzenia!

ONA

eprasa.pl 2dde9357be

DO ANIOŁOWA ZNÓW PRZYLECIAŁY ANIOŁY

Aniołowo leży w powiecie elbląskim w gminie Pasłęk. To tu co roku odbywa się Zlot Miłośników Aniołów. W minioną sobotę miała miejsce już XVII edycja tego popularnego wydarzenia. Znów można było skosztować tradycyjnych ruchańców i odbyć spacer szlakiem aniołów.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Aniołowo to jedyna wioska o tej nazwie w Polsce. Wieś ma kształt owalnicy położonej wokół strumienia, zwanego dawniej Potok Aniołowo. Wschodnia część drogi położona jest około 20 metrów wyżej od zachodniej, w związku z czym występuje tu duże zróżnicowanie wysokości, na jakiej położone są zabudowania.

ANIELSKA WIOSKA

Legenda głosi, że Aniołowo powstało podczas odpoczynku Pana Boga, zmęczonego trudem stwarzania świata. Gdy przysnął, do działania przystąpiły aniołki, które podczas beztroskiej zabawy usypywały górki i kopały dołki. To właśnie im anielska miejscowość zawdzięcza ciekawe położenie i oczywiście swoją nazwę.

Wieś została założona w 1315 roku na terenie staropruskiej osady. Miejscowość do niedawna rolnicza, teraz coraz większą rolę odgrywa w niej agroturystyka. To zasługa w głównej mierze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo".

Zachowało się tutaj wiele XIX-wiecznych domów. W centralnej części Aniołowa stoi obelisk poświęcony mieszkańcom Aniołowa poległym w I wojnie światowej. We wsi działa kilka gospodarstw agroturystycznych.

ANIELSKO NA KAŻDYM KROKU

Dzisiaj Aniołowo jest wioską tematyczną, słynie z ekologicznej żywności i „anielskich smaków", m.in. z anielskich ruchańców (wypieki podobne do pączków). Są tu anielska leśna ścieżka zdrowia — „szlak aniołów i urokliwych zakątków", „zakątek aniołów" w centrum wsi, skansen maszyn rolniczych, anielski plac zabaw, Galeria Na Płocie. We wsi co roku odbywa się Zlot Miłośników Aniołów. Można wtedy posmakować miejscowych specjałów — w tym wspomnianych ruchańców.

— „Ruchańce" to inaczej racuchy — wyjaśnia Halina Cieśla, prezeska Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo".

I dodaje: — Drożdżowe ciasto wrzucone na rozgrzany olej tańczy i skwierczy. Stąd nazwa ruchańce. Są pyszne. Mają miękkie, puszyste i sprężyste ciasto oraz lekko chrupiącą skórkę. Charakteryzuje je wyrazisty zapach smażonego ciasta drożdżowego. Są też niezwykle proste w wykonaniu, ale jednak najlepiej smakują w Aniołowie.

Lokalny przysmak — anielskie ruchańce, czyli lekko podłużne, pieczone placki przypominające z wyglądu pączki, zostały docenione w kraju. W 2018 roku trafiły na listę produktów tradycyjnych, którą prowadzi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To pierwszy produkt z naszego regionu na tej liście.

— Nasze swojskie wiejskie pączki zostały docenione. Tradycja to najcenniejsze, co mamy. Szanujmy ją więc — mówi Halina Cieśla.

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo" ponad 10 lat starało się o wpis pączków na ministerialną listę.

Wykonywanie anielskich ruchańców ma ogromną tradycję, bowiem ich receptura wywodzi się ze starych warmińskich zwyczajów. Wypieki były związane z okresem ostatków, dawniej hucznie obchodzonych na terenach Aniołowa.

Fot. Ryszard Biel

ANIOŁOWO SŁYNIE Z ORGANIZOWANEGO TUTAJ CO ROKU ZLOTU MIŁOŚNIKÓW ANIOŁÓW.

ANIELSKIE RUCHAŃCE TRAFIŁY W 2018 ROKU NA LISTĘ PRODUKTÓW TRADYCYJNYCH.

NA ANIELSKIM ZLOCIE GOŚCIŁ WOJEWODA ARTUR CHOJECKI.

ANIOŁOWO TWORZĄ MIESZKAŃCY

Anielska wioska to suma pomysłów każdego mieszkańca. To dzięki nim inicjatywa anielskich zlotów wciąż trwa i się rozwija. Przed wydarzeniem mieszkańcy łączą wszystkie siły i pomysły, aby godnie przyjąć gości. Co roku chwalimy się tym, co udało nam się nowego zrobić, poprawić czy zmienić. W zlot zaangażowane są wszystkie talenty z każdego pokolenia — przekazuje Halina Cieśla.

Głównym punktem zlotu była parada wokół anielskiej wioski. Potem również nie zabrakło atrakcji: warsztaty kulinarne, międzynarodowe prezentacje twórców i zespołów, smakowite degustacje, pokazy grupy ognia, kuglarskie igraszki dla dzieci i dorosłych i występ polsko-francuskiej grupy „Angels in the fire".

eprasa.pl 2dde9357be

OLSZTYN MA SZCZURZY PROBLEM

Trudno znaleźć zwierzęta, które cieszyłyby się równie złą reputacją. Szczury od wieków nie należą do naszych ulubieńców, toteż gdy pojawiły się informacje, że w Olsztynie przybywa gryzoniów, to niektórzy mieszkańcy poczuli się co najmniej nieswojo.

Fot. Internauta Dariusz

CZARNA LEGENDA

Mniej więcej od średniowiecza szczury znalazły się na cenzurowanym. Epidemia dżumy, która w XIV wieku na tamten świat przeniosła dziesiątki milionów istnień ludzkich, sprawiła, że o szczurach zwykliśmy myśleć z ocierającym się o obrzydzenie niesmakiem. Przez lata sądzono bowiem, że za czarną śmierć odpowiedzialne są pchły, które z kolei pasożytowały na szczurach zamieszkujących ówczesne statki handlowe. Dziś naukowcy mają wątpliwości, czy powyższe założenie faktycznie było przyczyną jednej z największych epidemii w historii ludzkości. Czarna legenda jednak przetrwała, a utrwaliła i wzmocniła ją literatura autorstwa światowych tuzów pióra, jak Albert Camus czy George Orwell.

O „Dżumę" otarł się każdy, kto w szkole średniej uczęszczał na lekcje języka polskiego. Albert Camus, francuski noblista w dziedzinie literatury z 1957 roku, pisząc swoją bodajże najbardziej znaną powieść, spowodował, że słysząc „dżuma", myślimy „szczury". Wszak to od nich zaczęła się straszliwa zaraza w Oranie. Swoje trzy grosze dorzucił też George Orwell w „Roku 1984", opisując mieszczącą się w pokoju 101 salę tortur. Poddawany własnym fobiom więzień miał nawrócić się na nową wiarę i „pokochać" Wielkiego Brata. To właśnie tam Winston Smith zmuszony do zmierzenia się ze swoim największym lękiem, czyli szczurami, ostatecznie upada. Nie można również pominąć działającej na wyobraźnię mniej lub bardziej udanej literatury fantasy czy horrorów, gdzie nierzadko krwiożercze i zmutowane szczury straszą nas z ekranów telewizorów.

ZATORZE I ŚRÓDMIEŚCIE – SZCZURZE REJONY

Abstrahując od literatury i filmu, nie sposób zaprzeczyć, że większość z nas, słysząc o szczurach, nie ma pozytywnych skojarzeń. Nic więc dziwnego, że gdy w mediach pojawiły się informacje o tym, że w stolicy Krainy Tysiąca Jezior jest coraz więcej ssaków z rodziny myszowatych, to niejeden olsztyniak nie tyle nawet, że się przestraszył, co raczej wymownie wykrzywił twarz. Wedle relacji mieszkańców szczury szczególnie upodobały sobie Zatorze i Śródmieście.

Niniejszy problem opisywaliśmy dokładnie rok temu, zadając wówczas pytanie: „Czy walcząc z epidemią koronawirusa, zafundujemy sobie epidemię odzwierzęcą?". Wszystko wskazuje, że kłopot powrócił, czego bynajmniej nie kryją stosowne służby.

Jerzy Okulicz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Olsztynie, potwierdza, że szczurzy problem istnieje, a zlikwidować można go tylko poprzez kompleksowe działania. — To musi być skoordynowana akcja na wodociągi. Mogą być też (szczury) w sieciach ciepłowniczych. Plus wszystkie instytucje produkujące żywność, sklepy, gastronomia. Trzeba zlikwidować jakby pobliskie gniazda — mówi Jerzy Okulicz.

Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu, oświadcza z kolei, że olsztyński ratusz na bieżąco reaguje na sygnalizowane przez mieszkańców przypadki. — Na terenach będących w administracji Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie deratyzacja przeprowadzana jest interwencyjnie oraz po zgłoszeniach mieszkańców. W tym celu przeprowadzenie deratyzacji zlecane jest firmie specjalizującej się w zwalczaniu gryzoni. W bieżącym roku takie prace były prowadzone na ulicy Małeckiego — mówi Michał Koronowski.

GRYZONI SZLAK

Przyczynę pojawienia się szczurów w konkretnych punktach Olsztyna wyjaśnia Tomasz Zimiński, prowadzący firmę zajmującą się deratyzacją. — Wysypywanie pokarmu przez ludzi, dokarmianie zwierząt i ptaków. Powstały nowe ciepłownie, kanalizacje, przerabiane „burzówki". Stare rury prawdopodobnie zostały w ziemi odcięte. Jest to dla gryzoni szlak wędrowny – mówi Tomasz Zimiński, który dodaje: — Szczury mogą wejść do ciętych rur, do budynku poprzez podkopy. Wymiana centralnego ogrzewania czy kanalizacji w budynkach rodzinnych pozwala im na dojście do budynków. Dostają się poprzez podłącze między muszlą a pionem. Ludzie wyrzucają do muszli różne rzeczy, czasami zlewki z jedzenia, które jakby znaczą drogę do pokarmu.

Gwoli ścisłości przypomnijmy, że zarówno myszy, jak i szczury zakładają w mieszkaniach gniazda, do których prowadzą liczne nory. Wejścia do nich zazwyczaj mają około 10 cm szerokości. Gryzonie z reguły kopią je w pobliżu źródła wody, aczkolwiek z powodzeniem można też je spotkać na podwórkach, pod stosami śmieci, drewna bądź w pobliżu niskich roślin.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

SIÓDEMKA JUŻ PRAWIE EKSPRESOWA

Dobiega końca budowa drogi ekspresowej S7 z Napierek do Płońska. W tym tygodniu drogowcy chcą udostępnić kierowcom kolejne kilometry nowej drogi.

fot. GDDKiA

I tak w czwartek 14 lipca planują udostępnić już obie jezdnie ekspresówki na odcinku Napierki – Mława. Natomiast od piątku 15 lipca planowane jest zlikwidowanie objazdu na odcinku Pieńki – Płońsk. Do tej pory ruch odbywał się tu drogami serwisowymi. Teraz ma odbywać się już nową jezdnią, choć jeszcze tylko jedną na odcinku ok. 9 kilometrów. Dwie jezdnie na tym odcinku mają być oddane do użytku w połowie sierpnia. Jednak to nie znaczy, że już pojedziemy 120 kilometrów na godzinę.

Jak poinformował nas Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, będzie jeszcze obowiązywała czasowa organizacja ruchu z ograniczeniami prędkości. Natomiast we wrześniu, październiku stopniowo ma być już wdrażana stała organizacja ruchu, a więc z prędkością 120 kilometrów na godzinę.

Tu warto podkreślić, że nawierzchnia nowej „siódemki" jest z betonu, a nie – jak na większości dróg ekspresowych – asfaltowa. Do tej pory drogowcy dość rzadko wybierali tę nawierzchnię – powodem nie jest cena, bo koszty są porównywalne z nawierzchnią bitumiczną, ale cementowa jest trudniejsza w położeniu. Wymaga pewnego reżimu technologicznego, bo beton nie lubi, jak jest zimno.

— Nawierzchnię betonową można kłaść, kiedy jest sucho i w temperaturach od 5 do 25 stopni — tłumaczy Karol Głębocki, dodając, że nawierzchnia betonowa jest trwalsza, bardzo odporna na powstawanie kolein.

Łączny koszt tej inwestycji to 1,6 mld zł, z tego dofinansowanie z UE wynosi nieco ponad 1 mld zł. Po zakończeniu wszystkich prac „siódemka" od Gdańska do Płońska będzie już drogą ekspresową.

AM

eprasa.pl 2dde9357be

TRZYDZIEŚCI ZDJĘĆ W TRZYDZIESTU LOKALACH

Warmia i Mazury to nasz dom, miejsce stworzone do kreowania i tworzenia. Piękno regionu, jego wciąż niezakłócona naturalność, bogactwo przyrody i rozległość krajobrazu sprzyjają fotografowaniu. Wielokulturowa historia i multinarodowość sprawiają, że przeplatają się tu różnorodne wpływy, widoczne zarówno w architekturze, jak i w regionalnej kuchni.

W tym roku napisaliśmy ofertę do projektu „Oko Promocji". Jest to konkurs grantowy, na który udało nam się zdobyć dofinansowanie marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. To właśnie za pomocą zdjęć i stworzenia największej galerii fotograficznej w regionie chcemy promować Warmię i Mazury — mówi koordynator projektu, fotograf Piotr Wyrzykowski.

Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Fotograficzne BLUR zaprosiło lokalne grupy twórcze i miłośników fotografii przyrody, krajobrazu i architektury do udziału w niezwykłym wydarzeniu — tworzeniu największej galerii fotografii „W ramach witryn: okno na Warmię i Mazury". Do konkursu napłynęło prawie 300 fotografii 70 autorów.

— Będzie to wyjątkowa inicjatywa widoczna w Olsztynie. 30 najpiękniejszych fotografii wybranych w konkursie zostanie wywieszonych w 30 lokalach gastronomicznych i usługowych na terenie olsztyńskiego centrum, Starego Miasta i okolic. Będą to lokale, które wychodzą na najładniejsze uliczki naszego miasta. Galeria pojawi się jeszcze w trakcie wakacyjnego sezonu i będzie dostępna do końcu roku.

Plakat na stronie mapawarmii.pl

Każda witryna jest wyjątkowa, fotografie znajdą się w ręcznie wykonanych, ozdobnych ramach dopasowanych do stylu lokalu — informuje Wyrzykowski.

Podczas przedsięwzięcia organizowane będą InstaMeety (spotkania społeczności instagramowych polegające na wspólnym robieniu zdjęć), miniwernisaże, konkursy, spotkania z autorami i gry miejskie. Do dyspozycji mieszkańców i turystów zostanie wydrukowanych kilka tysięcy darmowych pocztówek z reprodukcjami nagrodzonych fotografii. Powstanie także nowa trasa turystyczna śladem witryn, którą zostanie otwarta wspólnie z Warmińsko-Mazurskim oddziałem PTTK.

— Jako koordynator projektu uznałem, że Fotograficzna Mapa Warmii może być elementem dodanym do „W ramach witryn". Zarówno trasa turystyczna, jak i 30 witryn na terenie starówki będą widoczne jako interaktywna mapa naszego projektu — informuje fotograf i dodaje: — Fotograficzna Mapa Warmii to serwis, który prowadzę sam — jest moim konikiem. Pomysł powstał, kiedy parę lat temu firma Google zamknęła stronę, która nazywała się Panoramio i usunęła galerię zdjęć. Bardzo dużo osób zamieszczało tam swoje prywatne fotografie okolic. Mi było strasznie ich szkoda — wtedy zaprosiłem garstkę osób, która w regionie Warmii i Mazur najczęściej się tam udzielała. Chciałem, żeby przenieśli swoje fotografie na Fotograficzną Mapę Warmii. Niektórzy dołączyli do tego projektu, inni nie, pojawili się również nowi użytkownicy — mówi Piotr Wyrzykowski.

— Na stronę każdy może dodać zdjęcie. Instrukcja jest dość prosta, warto się podpisać, można dodać również swoją stronę lub profil na Instagramie — ja zatwierdzam zdjęcie, a mapa rośnie. Dobrych parę godzin klikania i oglądania zdjęć gwarantowane — tłumaczy fotograf. — To przewodnik po miejscach o bogatym fotograficznym potencjale znajdujących się na Warmii i w jej najbliższym otoczeniu. Mapa przeznaczona jest dla fotografów, ale także dla turystów. Na stronie istnieje możliwość filtracji miejsc pod kątem architektury, czy też brzegów jezior i rzek. Nie jest to kompletna mapa warmińskich zabytków — to czysto subiektywny zbiór pięknych, malowniczych lokalizacji.

fot. archiwum prywatne

— Będzie to wyjątkowa inicjatywa widoczna w Olsztynie. 30 najpiękniejszych fotografii wybranych w konkursie zostanie wywieszonych w 30 lokalach gastronomicznych i usługowych na terenie olsztyńskiego centrum, Starego Miasta i okolic — mówi Piotr Wyrzykowski

AUTOR: MAPAWARMII.PL

REKLAMA

SYNDYK UPADŁOŚCI

sprzeda z wolnej ręki

lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 77,3 m², wraz z przynależnym poddaszem o powierzchni użytkowej 18,0 m² i piwnicą, położony w Olsztynie, przy **ulicy Jarockiej 74.** Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **nr OL1O/00109138/3.**
W skład nieruchomości lokalowej wchodzą również:
- udział 32/1000 w częściach wspólnych budynku (KW nr OL1O/00081167/2);
- udział 4/1000 w prawie własności gruntu (KW nr OL1O/00076155/7).
Wraz z nieruchomością sprzedawane są przynależności do nieruchomości oraz ruchomości znajdujące się na terenie lokalu mieszkalnego.
Sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż **451 590,00 złotych,** stanowiącą 9/10 wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę.
Podana cena jest ceną minimalną brutto, sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.
Sprzedający nie udziela gwarancji ani nie odpowiada za ukryte wady lokalu mieszkalnego oraz ruchomości.
Nieruchomość można oglądać w dni robocze w godzinach 8^{00}-15^{00} po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem – tel. 609 689 966.
Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać **do 25 lipca 2022 r.** do godz. 15^{00} (decyduje data wpływu oferty) na adres biura syndyka: 10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28, lok. 607. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie opatrzonej dopiskiem „Oferta na lokal mieszkalny w Olsztynie".
Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:
- imię i nazwisko lub nazwę firmy z adresem,
- proponowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.
Otwarcie ofert odbędzie się 26 lipca 2022 r. o godz. 10^{00} w kancelarii syndyka. W sytuacji złożenia tożsamych cenowo ofert przez kilku oferentów syndyk przeprowadzi aukcję między oferentami.
Sprzedający-syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zamknięcia procedury sprzedażowej w całości lub w części, bez wyłonienia nabywcy, w każdym czasie i bez podania przyczyn.

75822otbr-c-M

PIJACY NIE DAJĄ NAM ŻYĆ

Do naszej redakcji napisał czytelnik, który opisał swoją walkę z mężczyznami, którzy cały dzień piją alkohol na ławce przy fontannie przy ul. Borkowskiego na olsztyńskim Podgrodziu. Jego zdaniem nie da się ich w żaden sposób stamtąd usunąć. — Od paru miesięcy walczymy z pijakami. Nikt nam nie chce pomóc: ani policja, ani straż miejska, ani olsztyńska spółdzielnia mieszkaniowa — napisał czytelnik.— Zaznaczamy codziennie na krajowej mapie zagrożeń, ale nikt nie przyjeżdża, dzwoniąc na policję, słyszymy, że jeśli się nie biją, to oni nic zrobić nie mogą. W spółdzielni usłyszeliśmy, że mogą ławki powycinać, żeby pijaki nie mieli gdzie siedzieć — zauważa mężczyzna. Nasz czytelnik, jak zapowiadał, zgłosił sprawę do Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W odpowiedzi usłyszał, że w tej sprawie zostaną podjęte konkretne działania.

— Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że w okresie od 01.02.2022 r. do 31.07.2022 r. w ramach współpracy i w związku z zadaniem priorytetowym w rejonie terenu skweru przy fontannie ul. Borkowskiego 3 w Olsztynie będą wzmożone patrole policji i straży miejskiej. Powyższe działania mają na celu zminimalizowanie zjawiska grupowania się osób spożywających alkohol i zaśmiecających wyżej wymieniony teren — możemy przeczytać w odpowiedzi OSM.

— To jest jakiś żart — odpowiada nasz rozmówca. — Na stronie spółdzielni sami napisali, że będą wraz z policja i strażą miejska priorytetowo kontrolować. Na stronie dzielnicowego też taka informacja jest, ale nikt nie przyjeżdża. Koszmar jeden wielki.

Na miejsce pojechał nasz fotoreporter. W poniedziałek (11 lipca) około południa ławeczki koło fontanny były już zajęte przez dwóch mężczyzn.

Wysłaliśmy do Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie wiadomość z pytaniem, ile interwencji policjanci przeprowadzili w tym rejonie. Czekamy na odpowiedź.

KAROL GROSZ

REKLAMA

SYNDYK UPADŁOŚCI

sprzeda z wolnej ręki

prawo własności lokalu mieszkalnego w Kętrzynie, przy ulicy Jarosława Dąbrowskiego nr 32A, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr OL1K/00036140/3. Lokal o powierzchni użytkowej 48,3 m² zostanie sprzedany za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż **206.100,00 złotych,** to jest 9/10 wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę.
Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać do 25 lipca 2022 r. do godz. 15.00 (decyduje data wpływu oferty) na adres biura syndyka: 10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28 lok. 607 z adnotacją „Oferta zakupu lokalu w Kętrzynie". Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:
• imię i nazwisko lub nazwę firmy z adresem,
• proponowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 26 lipca 2022 r. o godz. 9.30 w kancelarii syndyka. W sytuacji złożenia tożsamych cenowo ofert syndyk przeprowadzi aukcję między oferentami.
Sprzedający-syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zamknięcia procedury sprzedażowej w całości lub w części, bez wyłonienia nabywcy, w każdym czasie i bez podania przyczyn.
Dodatkowe informacje można uzyskać **pod nr. tel. 609 689 966.**
Operat szacunkowy jest udostępniony do wglądu u syndyka.

75822otbr-A -P

eprasa.pl 2dde9357be

Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki coraz bliżej...!

To już 20. raz Olsztyn na trzy wrześniowe dni stanie się naukowym i artystycznym centrum świata! Wszystko za sprawą Olsztyńskich Dni Nauki i Sztuki — i tym razem Uniwersytet Warmińsko-Mazurski obiecuje moc atrakcji!

Trudno dzisiaj wyobrazić sobie popularyzację nauki w regionie bez corocznie organizowanych już od 20 lat Olsztyńskich Dni Nauki i Sztuki. Festiwal na trwałe wrósł w pejzaż Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego: stał się ważnym wydarzeniem gromadzącym rzesze uczestników — ok. 25 tys. osób podczas każdego wydania. Jubileuszowa edycja odbędzie się w dniach 21-23 września 2022 r. W tym roku kategoriami tematycznymi wydarzenia będą:

- Tajemnice przyrody
- Zdrowe życie
- Świat technologii
- Bez granic
- Sztuka w nas.

20. Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki będą odbywać się zarówno stacjonarnie, jak i zdalnie. Propozycje zajęć festiwalowych odbywających się na terenie uczelni oraz w instytucjach partnerskich były zbierane do 30 czerwca br.

Fot. Janusz Pająk/UWM w Olsztynie

Fot. Janusz Pająk/UWM w Olsztynie

CEL!

Przypomnijmy: Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki to wydarzenie, którego celem jest popularyzacja nauki i sztuki. Organizatorem jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ale do współpracy włączają się także inne uczelnie, placówki naukowe oraz instytucje kultury, nie tylko z Olsztyna, ale również z regionu. Co roku w ramach festiwalu odbywają się wykłady, warsztaty, pokazy, prezentacje, wystawy i konkursy. Uczestnicy mają możliwość poznania wielu miejsc na co dzień niedostępnych, co stanowi niewątpliwie dużą atrakcję.

— Jak wiele było zgłoszeń? Czy już dziś można zdradzić, czego dotyczyły, czym zaskoczyły organizatorów — i czego możemy się spodziewać?

— Program tegorocznej edycji zawiera ok. 400 różnego rodzaju aktywności — mówią organizatorzy 20. ODNiS. — Na tym etapie prac jesteśmy w trakcie weryfikacji zgłoszeń. Co do programu — nie chcemy wszystkiego zdradzać, ale możemy uchylić rąbka tajemnicy. Będzie coś dla pasjonatów zagadek: „Młodzi detektywi w laboratorium na tropie zagadek chemicznych", dla łasuchów „Świat słodkości w żywności", dla miłośników przyrody „Las w szkatułce" oraz coś dla tych, którzy stawiają na własny rozwój — „Twój mózg to Twoja firma, czyli co zrobić, aby wszystko dobrze funkcjonowało i firma przynosiła zysk?".

Fot. Janusz Pająk/UWM w Olsztynie

Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki to prawdziwy festiwal nauki, który powstał z pasji i potrzeby dzielenia się wiedzą i doświadczeniem, a także poczucia misji popularyzacji nauki i sztuki przez UWM. Festiwal przez lata był miejscem bezpośrednich spotkań naukowców, dydaktyków i praktyków z młodymi odbiorcami, którzy z pasji do nauki i sztuki czy choćby ciekawości kierowali swoje kroki w stronę naukowej sceny przygotowanej w siedzibach organizatorów.

DLA WSZYSTKICH

Wydarzenie skierowane jest do osób ze wszystkich grup wiekowych: zarówno młodsi, jak i starsi mogą się w tych dniach przekonać, jak wielkie możliwości płyną z badań naukowych. To też dni przybliżania, urealniania i motywowania do działania — to właśnie takie wydarzenia jak Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki wytyczają drogę do stałego podnoszenia poziomu wiedzy i uświadamiają nam, że naprawdę w każdym wieku mamy wiele możliwości rozwoju.

Fot. Janusz Pająk/UWM w Olsztynie

— Czym 20. edycja różni się od tych pierwszych?

— W odróżnieniu od lat poprzednich w tym roku rozpoczniemy festiwal wyjściem nauki i sztuki do miasta. 10 września spotkamy się w Galerii Warmińskiej. W tym dniu będzie można zapoznać się z tym, co czeka nas podczas trwania trzydniowego festiwalu. Będą koncerty młodych wykonawców, pokazy naukowe, konkursy i przede wszystkim dobra zabawa — zapowiadają organizatorzy.

Fot. Janusz Pająk/UWM w Olsztynie

— Dlaczego to taka ważna impreza? Czemu warto wziąć w niej udział?

— Aby w dzisiejszych czasach popularyzować naukę, trzeba się bardzo starać i konkurować z mediami społecznościowymi — mówią organizatorzy. — Mamy jednak taką przewagę, że jesteśmy żywymi ludźmi, z którymi można bezpośrednio porozmawiać, a to jest w dzisiejszych czasach bardzo cenne. Niezależnie od wieku i doświadczenia w trakcie trwania festiwalowych dni każdy, kto zdecyduje się poświęcić swój czas na odkrywanie piękna dziedzin nauki i sztuki, będzie mógł nie tylko posłuchać, zobaczyć, ale przede wszystkim doświadczać obcowania z nauką i sztuką na najwyższym poziomie. To, co czyni to doświadczenie najbardziej wartościowym, to możliwość spotkania z drugim człowiekiem, który dzieli się swoją pasją i czasem, aby inni mogli zajrzeć w głąb świata nauki i sztuki. Takie wydarzenie pokazuje również, jak dużo do zaoferowania w kwestii promocyjnej, naukowej i artystycznej ma nie tylko główny organizator, czyli Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, ale także inne instytucje naszego regionu.

Fot. Janusz Pająk/UWM w Olsztynie

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny, jednak **wejściówki** na poszczególne wykłady lub warsztaty należy nabyć **drogą elektroniczną**. Zapisy na wykłady i warsztaty ruszą 12 września. Wówczas zainteresowani będą mogli zapoznać się z całym programem festiwalu. Wszelkie informacje dostępne są na stronie internetowej https://dninauki.uwm.edu.pl/ i FB.

mmb

73922otbr-b-M

eprasa.pl 2dde9357be

W WYJŚCIE Z ZAPAŚCI TRUDNO BYŁO UWIERZYĆ

— Rok 2014 gmina kończyła prawie 63 mln długiem. Zmuszony byłem podjąć szereg działań, które miały za zadanie oddłużyć gminę. Zaciskanie pasa, choć początkowo trudne do zaakceptowania, przyniosło znakomite efekty — mówi Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza.

— Kiedy w 2014 roku obejmował pan fotel burmistrza, Pisz był jedną z najbardziej zadłużonych gmin w Polsce. Wówczas większość mieszkańców patrzyła w przyszłość z wielką dozą niepewności, wręcz z niepokojem. Jednym słowem: czarne chmury wisiały w powietrzu. Dziś Gmina Pisz może pochwalić się zerowym zadłużeniem. Okazuje się, że jednak można...

— Przyznaję, to jest nasz ogromny sukces. Kredyty, odsetki i inne zobowiązania wynosiły wówczas blisko 100 mln zł. Rok 2014 Gmina Pisz kończyła z prawie 63 mln długiem, wtedy w scenariusz wyjścia z zapaści finansowej trudno było uwierzyć. Zmuszony byłem podjąć szereg działań, które miały za zadanie oddłużyć gminę. Zaciskanie pasa, chociaż początkowo trudne do zaakceptowania, przyniosło znakomite efekty. W 2015 roku zadłużenie spadło do 55 mln zł, by w 2019 roku osiągnąć poziom blisko 11,6 mln zł, aż wreszcie do spłaty pozostało 4,3 mln zł. Na szczęście 2022 rok powitaliśmy z zerowym zadłużeniem. Regionalna Izba Obrachunkowa w Olsztynie opublikowała w Biuletynie Informacji Publicznej wyniki analizy finansowej jednostek samorządu terytorialnego województwa warmińsko-mazurskiego za I kwartał 2022 roku. Według przedstawionego raportu Gmina Pisz wraz Gminą Węgorzewo zajmuje I miejsce w kwestii wykonania planu finansowego, a zadłużenie gminy jest równe zeru. Powtórzę jeszcze raz, to jest nasz ogromny sukces, który pozwoli na jeszcze bardziej dynamiczny rozwój naszej gminy.

— Jak to się przełoży na rozwój gminnych inwestycji?

— W nowej perspektywie unijnej, która rozpoczęła się w bieżącym — 2022 roku — będziemy dysponowali większym wkładem własnym. To jeden z kluczowych czynników do skutecznego pozyskiwania dotacji na strategiczne dla Gminy Pisz przedsięwzięcia. Sięganie po środki zewnętrzne i dofinansowania wiąże się bowiem z posiadaniem tzw. wkładu własnego. Oczywistym jest, że ma to ogromny wpływ na rozwój, jak również na możliwość załatwienia wszystkich spraw bieżących. Szczególnie w obecnej sytuacji, kiedy kwoty odsetek często znacznie przewyższają raty zadłużenia — zadłużone gminy mają mniejsze bądź często zblokowane możliwości inwestycji. Najlepszym dowodem tego, jak to wpływa na rozwój, jest sytuacja, w jakiej obecnie się znajdujemy. Posłużę się konkretnym przykładem: Stowarzyszenie Wielkich Jezior Mazurskich, do którego należy również Gmina Pisz, uzyskało 630 mln zł dla 19 samorządów, z tego Gmina Pisz otrzymała aż 85 mln zł. Mogliśmy sobie na to pozwolić, ponieważ mamy środki własne.

Daje to również możliwość pozyskania większej liczby wykwalifikowanych pracowników oraz docenienia kadry, i co trzeba podkreślić, ma również znaczący wpływ na rozwój gminy.

— No właśnie, porozmawiajmy o rozwoju gminy. Jak na planowane inwestycje długoterminowe wpłynęła pandemia COVID-19, a w tej chwili również wojna w Ukrainie?

— Oczywistą sprawą jest, że pandemia, a teraz również wojna w Ukrainie, wpłynęły w sposób zasadniczy na rozwój większości miast i gmin w całym regionie. W naszym przypadku, o ile w latach ubiegłych brakowało pieniędzy z powodu zadłużenia, tak teraz największą blokadą jest brak wykonawców. Wojna w Ukrainie spowodowała znaczący odpływ pracowników z różnych branż, co powoduje opóźnienia w kontraktach. Istotnym czynnikiem wpływającym na planowane inwestycje jest gwałtowny wzrost cen oraz absolutna nieprzewidywalność, jeśli chodzi o wyceny i koszty tych inwestycji. Powoduje to, że wyceny zaplanowanych wcześniej inwestycji są często przez wykonawców podwajane bez podania realnego uzasadnienia. Zmuszeni jesteśmy zatem do ogłaszania kolejnych przetargów, co te inwestycje opóźnia. Wszystkie samorządy, w tym

fot. UM Pisz

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza

również nasz, mają świadomość, że nie będą mogły pozwolić sobie na wszystko to, co zostało zaplanowane, ponieważ skok cenowy realizacji wszystkich przedsięwzięć jest ogromny. Jeśli chodzi o pandemię, wprowadzone ustawy covidowe znacząco wpłynęły na warunki zawierania umów. W tej chwili firm nie dyscyplinują ani kary umowne, ani odsetki, ponieważ to wszystko zostało zniesione, stosunki cywilne przy inwestycjach zostały zburzone. Ogromny wpływ ma również rozchwianie gospodarcze i wysoka inflacja. Musimy na bieżąco rozwiązywać problemy, które narastają w danym momencie.

— Skupmy się na jednej ze strategicznych dla rozwoju turystycznego gminy inwestycji. Chodzi mi o port w Piszu. Czy planowana jest dalsza jego rozbudowa, w tym zagospodarowanie nabrzeża Pisy?

— Port budowaliśmy, mając pełną świadomość, że brakuje w nim infrastruktury. Te środki pomocowe, po które mogliśmy sięgnąć, nie przewidywały możliwości budowy infrastruktury. Podjęliśmy decyzję, aby wybudować port w takim zakresie, na jaki pozwalały nam wówczas środki — bo to także służy rozwojowi miasta. Jednocześnie mieliśmy na uwadze, że w dalszym okresie będziemy tę infrastrukturę budować. Po pierwszym trudnym roku w tej chwili wszystkie miejsca są już sprzedane, zatem port zaczął już na siebie zarabiać. Tak jak przewidywaliśmy, dostaliśmy dofinansowanie na inwestycje w ramach projektu realizowanego na podstawie umowy partnerskiej zawartej ze Stowarzyszeniem Wielkie Jeziora Mazurskie 2020. W ramach tych środków przewidziana jest między innymi rozbudowa przystani żeglarskiej wraz z zagospodarowaniem nadbrzeża jeziora Roś. Planowany jest remont i rozbudowa urządzeń wodnych w strefie jeziora i strefie przybrzeżnej, w szczególności stworzenie miejsc do bezpiecznego i bezkolizyjnego wodowania sprzętu wodnego, budowa nowych pomostów do cumowania łodzi, wymiana istniejącego pomostu, infrastruktura do obsługi łodzi, taka jak instalacja odbioru ścieków, poboru prądu i wody, urządzenia do ładowania jachtów z napędem elektrycznym. Ponadto istniejące obiekty przystani żeglarskiej zostaną przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Planowany termin realizacji budowy to lata 2023-2027. Wartość inwestycji szacowana jest na 30 mln zł.

— Na czym polegać ma rozbudowa przystani wodnej na rzece Pisie i jakie ma pan dalsze plany w kontekście rozwoju turystycznego gminy?

— W ramach inwestycji wybudowane zostanie zaplecze sanitarno-socjalne służące do obsługi ruchu wodnego, takie jak punkt medyczny, pralnia samoobsługowa, informacja pogodowa, bosmanat, instalacja do odbioru ścieków i poboru wody, bezobsługowe korzystanie z elementów portu, natrysków, pomieszczeń sanitarnych. Zamontowany zostanie również dźwig wodny. Teren nabrzeża wyposażony zostanie w ławki, kosze na śmieci oraz recyklomat. Planowany termin realizacji budowy to lata 2023-2027 — szacujemy, że inwestycja ma kosztować 15 mln zł. Prowadzimy również rozmowy z Wodami Polskimi, aby przy budowie śluzy na rzece Pisie powstał po prawej stronie mostu kolejowego drugi port, gdzie jeden służyłby głównie dla żaglówek, a drugi dla motorówek. Ponadto w perspektywie jest projekt Pisa — Narew, gdzie czekamy na podpisanie umowy na stanice. To wszystko jest bardzo ważne dla rozwoju turystyki, a co za tym idzie całej naszej gminy.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtem się bywa, a człowiekiem jest

Marzanna Pojawa-Grajewska, starosta powiatu oleckiego: Małymi kroczkami idziemy do przodu

Andrzej Dycha, wójt gminy Bartoszyce: Znalazłem receptę na sukces

Zbigniew Lichuszewski, wójt gminy Rychliki: Chcę spełnić oczekiwania wyborców

Grzegorz Wieczorek, wiceprezydent Olsztyna: Chciałbym, żeby Olsztyn stale się rozwijał

Mariusz Kupczyński, radny powiatu iławskiego: Radny w dwóch mundurach

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbmy po prostu swoje

Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców

Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra

Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków

Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje

Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszyc: Jestem konstruktywną opozycją

Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy

Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka: Dla nas Pasłęk zawsze jest „naj"

Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnituru

Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami

Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców

Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Ełku: Lubię tę dynamikę zdarzeń

Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie

Radosław Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce

Jarosław Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą

Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie

Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory

Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach

Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca

Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne

Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił

Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki

Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes

Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca

Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas

Andrzej Abako, olsztyński starosta: Warmia pozytywnie i perspektywicznie

Marek Chojnowski, starosta powiatu ełckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel

Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować

eprasa.pl 2dde9357be

KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

fot. arch. prywatne

Katia Alexandrova swoje wypieki prezentuje na Instagramie na koncie katherine_cake_lutsk.

TORTY SĄ MOIM LEKARSTWEM NA TĘSKNOTĘ

PRZYGOTOWYWANIE TORTÓW SPRAWIA, ŻE CHOĆ NA CHWILĘ NIE TOWARZYSZY JEJ STRACH O BLISKICH, KTÓRZY ZOSTALI W UKRAINIE. KATIA ALEXANDROVA ZNALAZŁA SCHRONIENIE W OLSZTYNIE I TUTAJ, DZIĘKI WSPARCIU NOWYCH ZNAJOMYCH Z POLSKI, REALIZUJE CUKIERNICZĄ PASJĘ.

Jeszcze kilka miesięcy temu marzyłam o wyjeździe do innego miasta, gdzie miałam wziąć udział w kursach na wielopiętrowe torty. Jednak plany i marzenia zniweczył dzień, w którym wybuchła wojna – wspomina 32-letnia Katia Alexandrova, która schronienie znalazła w Olsztynie. — W dniu wybuchu wojny urodziny miała urodziny bardzo bliska mi osoba, dla której wtedy przygotowywałam ciasto. Jednak los zadecydował inaczej. Musiałam uciekać, ze strachu przed tym, co może się stać, żeby chronić moje dziecko.

W dniu ucieczki, 26 lutego zebrała rzeczy, które zmieściły się małej walizce. Z Łucka, razem z synem – 7-letnim Saszą, ruszyła do Polski. Najpierw znalazła się w Gdańsku, gdzie mieszkają jej przyjaciele. Tam w sumie spędziła miesiąc. Wtedy odezwała się koleżanka z Olsztyna, która namówiła ją do przyjazdu na Warmię. Postanowiła, że spróbuje. Jej pradziadek był Polakiem, ma więc polskie korzenie. Dziś na nowo poznaje język, którego wcześniej nie znała. Uciekając musiała też wybrać, co zmieści się w małym podręcznym bagażu. Nie było tam miejsca na akcesoria cukiernika. A, jak opowiada, jej pasja pojawiła się w jej życiu wraz z narodzinami syna.

— Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem — przyznaje Katia Aleksandrova. — Cukiernikiem zostałam, kiedy byłam na urlopie macierzyńskim. Najpierw piekłam torty na urodziny mojego syna, to on zainspirował mnie do rozwijania się w tym kierunku. Potem piekłam torty rodzinie. Poczułam, że cukiernictwo może być moją pasją.

Na początek wykupiła kurs, który prowadził lokalny cukiernik.

— Znalazłam takie szkolenie w Łucku. Nie zamierzałam być jednak zawodowym cukiernikiem, których u nas jest bardzo dużo. Torty były moją pasją, którą chciałam rozwijać — przyznaje. — Jednak kiedy poszłam na kurs, nie było już powrotu. Powoli zaczęły spływać zamówienia. Najpierw byli to znajomi, przyjaciele, krewni, potem krąg zainteresowanych moimi tortami zaczął się powiększać. Ja też zaczęłam szukać nowych możliwości. Nowe umiejętności zdobywałam kształcąc się w kursach on-line, gdzie również poznawałam m.in. nowe przepisy.

Wypieki zaczęły być coraz ciekawsze, bardziej wymyślne.

— Chciałam rozwijać się dalej w tym kierunku, ale wojna zadecydowała za nas — podsumowuje Katia.

Wszystkie wyposażenie cukiernika zostało w Ukrainie. Jednak wkrótce okazało się, że jej pasja przyszła za nią do Polski. Mimo braku narzędzi piekła ciasta również w Olsztynie. Przeprowadziła nawet warsztaty w galerii „Warte Świeczki", które były częścią projektu Cafe Ukraina. Przygotowanie ciasteczek w kształcie motyli, bez narzędzi, było wyzwaniem.

— Zrobiłam szablon z kartonu i odrysowywałam każdy kształt oddzielnie. Później piekłam po kilka sztuk ciasteczek, bo mam tylko mały piekarnik, więc więcej się nie mieściło. Ale udało się — opowiada.

Efekt zaskoczył uczestników i organizatorów warsztatów. Ciasteczka były idealnie równie i... bardzo smaczne. Wciąż brakowało jednak najważniejszego - wyposażenia cukiernika.

— Było mi bardzo przykro, że nie mam możliwości, by piec moje torty również w Olsztynie — wspomina Katia. — W końcu znalazłam rozwiązanie. Mój mąż spakował wszystko, czego potrzebowałam i wysłał mi paczkę. Przesyłka dotarła szybko, bo nie wysłano jej pocztą, a znalazła się w Olsztynie dzięki moim przyjaciołom i nowym znajomym z Polski. W ten sposób od maja piekę ciasta na zamówienie. Jestem zadowolona z każdego zamówienia, ciasta odwracają uwagę od myśli o wojnie, chociaż bardzo tęsknię za domem.

Tutaj w Olsztynie powstał właśnie m.in. różowy tort z misiem, który trafił do dziewczynki z Mariupola. Jej rodzina cudem przeżyła bombardowanie, ale ich dom został zniszczony.

— Ludzie zamawiają różne ciasta, głównie na urodziny dzieci. Teraz jest tu wielu Ukraińców i chcą, aby ich dzieci poczuły radość i szczęście w tak trudnych dla nas dniach — mówi Katia.

Jej torty są artystyczne, niebanalne, z własnoręcznie wykonywanymi elementami zdobień. Wszystkie części ciasta są oczywiście jadalne. Kiedy piecze choć na chwilę zapomina, że w jej kraju nadal trwa wojna, a ona nie wie, co ją czeka. Czasem pojawiają się łzy bezsilności, ale wciąż trzyma ją nadzieja, że w końcu będzie mogła wrócić do domu. Kiedy pojawia się strach, bierze w ręce narzędzia cukiernika i tworzy kolejny tort.

— Cieszę się, kiedy mój tort dostarczy komuś radości, choć w ten jeden dzień — kończy Katia.

Katia Alexandrova swoje wypieki prezentuje na Instagramie na koncie katherine/_cake/_lutsk.

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl 2dde9357be

WIOLETTA ŚLĄSKA-ZYŚK: CZUJĘ SIĘ KOBIETĄ. I W GORSECIE, I W MARYNARCE

Fot. Beata Szymańska

— KOBIETA SUKCESU TO KOBIETA WIERZĄCA W SIEBIE, AKCEPTUJĄCA SIEBIE, STAWIAJĄCA SOBIE W ŻYCIU CELE, SPEŁNIONA ZAWODOWO I PRYWATNIE. A JEDNAK MYŚLĘ, ŻE KOBIETOM WCIĄŻ JEST TRUDNIEJ NA RYNKU PRACY — MÓWI WIOLETTA ŚLĄSKA-ZYŚK, OD 1 CZERWCA NOWA DYREKTOR WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO CENTRUM CHORÓB PŁUC W OLSZTYNIE.

— Od 1 czerwca już trochę czasu minęło. Skończyły się gratulacje — zaczęła praca. Z jakimi pomysłami objęła Pani swoje nowe stanowisko?

— Praca zaczęła się już po pierwszej godzinie oficjalnego powitania — praktycznie pierwszego dnia. Pamiętam, że dotyczyła przeglądu kadry. Lista pomysłów, a raczej zadań jest bardzo długa. Moim autorskim celem jest taki rozwój szpitala, by stał się jeszcze bardziej dostępny i przyjazny pacjentom. Chcę zwiększyć liczbę innowacyjnych zabiegów wykonywanych w nowo otwartych salach operacyjnych i poprawić wykorzystanie dostępnej bazy łóżek diagnozowania bezdechu sennego. Kolejki muszą być krótkie, a diagnostyka otwarta dla każdego pacjenta ze skierowaniem od lekarza rodzinnego. Chcę też odwrócić niekorzystne zjawisko migracji pacjentów torakochirurgicznych. Współpraca z ośrodkami w Elblągu i Ełku powinna zwiększyć dochodowość torakochirurgii i bloku operacyjnego.

— Dlaczego stanęła Pani do tego konkursu? Co w W-MCChP zachęciło Panią najbardziej?

— Zdrowie zawsze było moim priorytetem. W mojej działalności publicznej zajmowałam się poprawą jakości systemu służącego zdrowiu mieszkańców regionu. Osobiście wiem, jak ważne są choroby płuc, ponieważ mój syn od lat walczy z astmą i alergiami. Lubię wyzwania i pracę z ludźmi nad poważnymi projektami o dużym znaczeniu społecznym. Obecnie, w miejscu, w którym jestem, mam poczucie, że jestem liderem świetnej drużyny. A sukcesem każdej organizacji są ludzie. Z tą profesjonalną i bardzo doświadczoną kadrą, która jest fundamentem jakże ważnej dla regionu placówki medycznej — zamierzam dalej ją rozwijać i profesjonalizować. To przełoży się w jeszcze większym stopniu na jakość usług dla mieszkańców Olsztyna i regionu, co jest oczywiście celem nr 1. Do końca lipca 2022 roku na 1/8 etatu związana jestem wciąż jeszcze ze zmierzającym do finału projektem Kortosfery. Jednak niebawem przekażę już wszystkie obowiązki nowemu kierownikowi, a obecnie wynagrodzenie z tytułu tych obowiązków przekazuję na cele dobroczynne.

— Obejmuje Pani stanowisko po dyrektor, która przez wiele lat uczyniła dla tego miejsca naprawdę wiele. Czy to stresujące?

— Jestem doświadczoną menadżerką, nowe wyzwania dają mi dużą motywację do działania i rozwijania projektów, za które jestem odpowiedzialna. Jak pokazuje moja droga zawodowa — z dobrym skutkiem. Pani Irena Petryna bez wątpienia uczyniła wiele dobrego. Podobnie jak koleżanki i koledzy w innych szpitalach wojewódzkich i powiatowych. Kluczem w służbie zdrowa są inwestycje związane z diagnostyką, profilaktyką i rehabilitacją. Tu zawsze jest potrzebne doposażenie oddziałów. Plany są ambitne, ale by pozyskiwać środki inwestycyjne — trzeba mieć stabilną sytuację finansową. Obecnie szpital mierzy się ze znacznymi ograniczeniami. Utworzenie nowego oddziału chirurgii klatki piersiowej, OIOM-u oraz funkcjonowanie w pełnym zakresie izby przyjęć oraz wszechobecne podwyżki cen — wygenerowały koszty. Doświadczony, wieloletni menadżer — dyrektor Petryna pod koniec maja zakładała, że szpital zamknie rok z prawie 10-milionowym deficytem. Moim wyzwaniem jest, aby ten minus był jak najmniejszy. To jeden z moich priorytetów, bo inaczej w inwestycjach będziemy jechać z zaciągniętym na poły hamulcem ręcznym. Musimy sobie z tym poradzić.

— Jakie ma pani plany na najbliższe miesiące w kontekście W-MCChP? Będzie ewolucja czy rewolucja?

— Głównie ewolucja i proces, choć pewne zmiany muszą być natychmiastowe. To się zatem nie wyklucza w całości. Jestem zwolennikiem benchmarkingu, reengineeringu oraz szczególnej koncentracji na procesach. Stawiam na pracę zespołową i efektywną. Jestem przekonana, że z tak kompetentnym zespołem jest to możliwe. Wśród celów na pewno jest odwrócenie niekorzystnego zjawiska migracji pacjentów torakochirurgicznych. Ważny jest też rozwój rehabilitacji. Pozyskanie środków na nowoczesny pawilon rehabilitacyjny z zapleczem to odpowiedź na rosnące dziś potrzeby, również te wynikające z powikłań po covid-19. Zwiększenie diagnostyki obturacyjnego bezdechu sennego (OBS) o operacyjne leczenie laryngologiczne domknie ofertę Centrum w leczeniu OBS. Pozwoli też lepiej wykorzystać potencjał części zabiegowej. Jesteśmy otwarci na współpracę z lekarzami różnych specjalizacji. Chodzi tu głównie o wynajem sal operacyjnych na zabiegi chirurgii jednego dnia.

— Ma Pani za sobą staż w Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Jakie inwestycje planuje Pani w W-MCChP?

— Na pierwszym miejscu jest diagnostyka i leczenie chorób układu oddechowego. Ze szczególnym uwzględnieniem nowotworów płuc. Tu kluczowe są pieniądze i jeszcze raz pieniądze, dlatego korzystając ze swoich doświadczeń i kompetencji — będę starała się ich pozyskać jak najwięcej, mimo pewnych wyzwań związanych ze wspomnianym, deficytem w kondycji finansowej szpitala.

— Czy kobieta jest lepszym szefem niż mężczyzna?

— To dość anachronicznie postawione pytanie (śmiech). Innym. Choć przecież dobry szef może nosić spódnicę albo garnitur. Podobnie jak zły. Płeć nie odgrywa tu wiodącej roli. Ważne są miękkie kompetencje personalne: empatia, wyobraźnia, intuicja poparta doświadczeniem w kierowaniu procesami i zespołem. Zawsze byłam zwolennikiem strategii soft governance zamiast hard government — czyli zarządzanie, a nie rządzenie. To zarówno w moim przypadku, ale i generalnie przynosi lepsze efekty. Jak mawiają klasycy biznesu: lepiej prowadzić za sobą zmotywowaną armię niż pędzić przed sobą legion zdyscyplinowanych strachem najemników.

— Kim wedle Pani definicji jest kobieta sukcesu? Czy kobieta sukcesu to także kobieta bez gorsetu?

— Kobieta sukcesu to kobieta wierząca w siebie, akceptująca siebie, stawiająca sobie w życiu cele, spełniona zawodowo i prywatnie. Kobietom — myślę — wciąż jest trudniej na rynku pracy. Świadczą o tym statystyki dotyczące wynagrodzeń czy odsetek kobiet piastujących wysokie stanowiska państwowe. Po raz pierwszy, odkąd powstał sejmik woj. warmińsko-mazurskiego, jego przewodniczącą jest kobieta — Bernadeta Hordejuk. A to prawdziwa orlica i przykład, że kobiece kompetencje i umiejętności koncyliacyjne przynoszą dużo dobrego! Wprawdzie w Olsztynie nie mieliśmy jeszcze kobiety prezydenta, ale cieszy fakt, że mamy dwie niezwykle merytoryczne panie wiceprezydent. Sukces i gorset nie idą w parze. Gorset to już przebrzmiała metafora nierówności płci. I choć wciąż pewne dysonanse istnieją, czasy mamy takie, że kobieta nosi buławę sukcesu w plecaku. I ma wszelkie możliwości ku temu, by ten sukces osiągnąć, spełnić marzenia, żyć dobrze, godnie i szczęśliwie.

— Czy czuje się Pani kobietą bez gorsetu?

— Czuję się kobietą. Bez względu na to, czy w gorsecie, czy w marynarce (śmiech). Nie jestem przywiązana do sztywnych podziałów społecznych. Gorset to dziś — co ciekawe — jedna z najsłynniejszych części garderoby i popularny motyw obecny na wybiegach mody największej sławy światowych projektantów. Niegdyś był to symbol zniewolenia, dziś paradoksalnie jest znakiem siły, wolności i panowania nad własnym ciałem, seksualnością. Już dawno nie jest zarezerwowany dla kobiet. A ostatnio alternatywni projektanci używają go wręcz, by zacierać płciowe podziały. Ten przełom już kilka dekad temu rozpoczęli swymi rewolucyjnymi społecznie pokazami Vivienne Westwood czy Jean Paul Gaultier. W 1968 roku, w futurystycznych gorsetach zaprojektowanych przez Paco Rabanne, podróżowała po wszechświecie Barbarella grana przez Jane Fondę. A więc ten fetysz wszech czasów pełni dziś raczej rolę ciekawego gadżetu niż stygmatu płciowego i wynikających z niego negatywnych konsekwencji dla kobiet.

— Czy kobietom sukcesu jest w życiu łatwiej — czy wręcz przeciwnie?

— Jest inaczej, bo sukces to efekt określonej postawy życiowej. Kobiety pracują ciężko, są wytrwałe i mają plan. Nikt nie dociera na szczyt bez ciężkiej pracy i wytrwałości w trudnych momentach. I choć to dość oczywiste, to o wiele łatwiej powiedzieć, niż zrobić. Jeśli wiesz, dokąd zmierzasz i jaki masz plan, by tam dotrzeć, to już jest sukces (śmiech). Myślę, że największym wrogiem kobiet sukcesu jest stagnacja. Ciągle się doskonalimy, aby rozwijać się jeszcze bardziej i szybciej. Czerpiemy wiedzę od każdego, kogo spotykamy na drodze, mając w tym sporo frajdy. Kobieta sukcesu wie, że sama może mniej niż w zespole czy z silnym partnerem. Dlatego dba o swój system wsparcia — rodzinę, przyjaciół, pracowników. Co szalenie ważne, sukces często chodzi w parze z porażką. A więc to normalne i ludzkie, by pamiętać, że jeśli osiągasz sukcesy, doznajesz też porażek. Kobieta sukcesu wie to doskonale i nie robi z tego tragedii. Wyciąga wnioski i idzie dalej do celu! Kobiety sukcesu mają w sobie dużo pokory i nie traktują swojej aktualnej pozycji za coś na sto procent pewnego, więc rozwijają się pracują nad sobą stale.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

PROMOCJA

eprasa.pl 2dde9357be

DŻENTELMENI NA WYMARCIU

OSTATNIO, W KOLEJCE U LEKARZA TO BYŁO, PACJENTKA POPROSIŁA JEDNEGO Z PANÓW, BY ZECHCIAŁ PRZEPUŚCIĆ JĄ W KOLEJCE. SPIESZYŁA SIĘ NA EGZAMIN, A KOLEJKA SZŁA DOŚĆ WOLNO. PAN PRZEPUŚCIĆ NIE CHCIAŁ, ZA CO SPOTKAŁO GO OGÓLNE POTĘPIENIE...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Szczęśliwie upierający się przy raz ustalonej kolejności pan był bardzo ruchliwy, a w dodatku palący. Kiedy więc tak się szczęśliwie złożyło, że wyszedł na dymka, a w tym samym czasie pani doktor zaczęła przyjmować — dwóch kolejnych panów z kolejki czym prędzej nakazało pani natychmiastowe wejście do gabinetu. I nie powiem... Z niejakim rozczuleniem pomyślałam sobie o nich: dżentelmeni! Zaraz potem dodałam, też w myślach: jeszcze istnieją! A dodatkową satysfakcję sprawił mi fakt, że obaj są jednocześnie moimi kolegami z pracy, bo to w kolejce na badania kontrolne do lekarza medycyny pracy było... Zwyczajnie spuchłam z dumy!

ALE PO CO KOMU DZIŚ DŻENTELMEN?

Kiedy już te pełne uniesienia emocje z lekka we mnie zelżały, zaczęłam się nieco zastanawiać. Czy nam, współczesnym kobietom, ktoś taki jak dżentelmen jeszcze jest do życia potrzebny? Czy tym swoim feminizmem i gromkim nawoływaniem do równouprawnienia nie zraziłyśmy panów i po prostu nie doprowadziłyśmy tego cennego skarbu dżentelmenerii do prawie całkowitej zagłady? No, bo po cóż się starać — kiedy współczesne kobiety w drzwiach przepuszczane być nie chcą, same kierują samochodami, zarządzają firmami, ministerstwami, a na koniec premierami — czy wedle powoli obowiązujących standardów — premierKami zostają? Nie mówiąc o tradycji całowania w rękę, która padła wraz z nastaniem covida...

A jednak, jak to kobiety — wszystkie jesteśmy przewrotnie zmienne. — Na dżentelmenów już od dawna jest deficyt — mówi moja koleżanka Ania. — A ja dżentelmenów zdecydowanie cenię, potrzebuję. Kultura, wykształcenie, obycie, podejście do kobiet, ale też do samych siebie — to są dla mnie wartości, których przesytu nigdy nie poczuję i których u mężczyzn zawsze będę szukać.

— Mnie wręcz drażni i irytuje fakt, że dżentelmena coraz trudniej na swej drodze spotkać — mówi mi Kasia. — W sklepie, tramwaju, choćby w takiej kolejce u lekarza... Dżentelmen dziś to człowiek najczęściej starszego pokolenia, bliższego naszym rodzicom, dziadkom, często wręcz sędziwy! I to taki pan bez problemu, bez wymuszenia przepuści mnie w wejściu do sklepu, windy, autobusu. Jakby takie zachowanie miał we krwi, jakby było tak naturalne, jak oddech...!

Fot Freepic

— Kultura, szacunek do drugiego człowieka, tzw. dobre wychowanie... To wszystko są wciąż bardzo pożądane rzeczy i też ubolewam, że gdzieś to zanika. Te takie drobne gesty, dzięki którym my, kobiety, możemy się właśnie kobietami czuć — mówi mi z kolei Kinga.

— No, a równouprawnienie...? — pytam, judząc oczywiście niemiłosiernie.

— To jedno z drugim nie ma nic wspólnego — mówi Kinga i oczywiście zgadzam się z nią w całej rozciągłości.

CMOK W RĘKĘ

Ech, żeby ten covid jeden raz sczezł i zniknął na zawsze...! bo mało rzeczy wywołuje we mnie większą tęsknotę od gestu całowania kobiety w rękę, jeszcze raz na jakiś czas spotykanego w czasach przed zarazą...! I z rozrzewnieniem wspominam dziś spotkania z jednym miłym panem, który witając się ze mną, a potem żegnając — niezmiennie przykładał moją dłoń do swoich ust i bardzo delikatnie ją tymi ustami muskał. A ja, o czym ów pan może nawet nigdy się nie dowie, z jednej strony czułam w takiej chwili dumę z samego faktu bycia kobietą, z drugiej — aż zażenowanie subtelnością i intymnością tej sytuacji, a z trzeciej — spore uznanie i radość, że osobiście znam takiego pana dżentelmena... I nich mi tu nikt nie wywraca oczami i żadnych figur geometrycznych na czole nie rysuje! Dżentelmen wszak pochodzi od angielskiego gentleman — czyli po prostu delikatny człowiek...

GŁOS ZAINTERESOWANYCH

Niestety, takich panów jak ów z poprzedniego akapitu, delikatnie całujących mnie w rękę na powitanie, jest jak na lekarstwo! Wiem, że to kobieta pierwsza wyciąga rękę w kierunku mężczyzny, ale dziś w zamian otrzymuje najczęściej jedynie uścisk, który — o zgrozo! — bardzo często przypomina mokrą, śniętą rybkę i napawa mnie wszystkim, tylko nie zażenowaniem jej subtelnością!

Codziennie z paroma mężczyznami się stykam i oczywistością jest, że zdanie w kwestii dżentelmen lub nie-dżentelmen wyrobiłam sobie o każdym z nich po pierwszych dwóch-trzech kontaktach. Dziś chciałam natomiast zapytać ich o dżentelmenów i problem dżentelmenerii wprost, po cichu prowadząc jednocześnie konfrontację ich opinii z dotychczasowym zachowaniem, przynajmniej w stosunku do mnie. I szczerze powiedziawszy — zawiódł mnie tylko jeden z nich, dotychczas uchodzący w moich oczach za dżentelmena, który dziś, o dziwo, zbył mnie zdawkowym — nie, dżentelmenem się nie czuję, choć myślę, że dzisiejsze kobiety, nawet te najmłodsze, dżentelmenów potrzebują...

Hm, zdawkowość tej jego odpowiedzi rzeczywiście mnie nie zachwyciła, ale kto wie...? Może do tego stopnia jest dżentelmenem, że aż się nie chciał nad tematem rozwodzić?

Inny kumpel, którego od samego początku znajomości za dżentelmena uważam, bardzo wylewnie opowiedział mi, że jego zdaniem dżentelmen to po prostu zwyczajny człowiek, który równie zwyczajnie szanuje kobiety. Jego zdaniem dżentelmen w sposób naturalny potrzeby kobiet rozpoznaje i umiejętnie wyszukuje dla obu stron wspólnego gruntu, nici porozumienia. — Owszem, zdarzają się kobiety, które jakby negatywnie odnoszą się do dżentelmenów i za bycie po prostu miłym napotyka nas negatywny odbiór — kontynuował. — Ale ja z takiej swojej postawy nie potrafię zrezygnować. Ot, powstaje między nami jakiś dystans i tyle. Ale myślę, że większość kobiet jednak potrzebuje dżentelmenów wokół siebie, może dziś nawet jeszcze bardziej niż, powiedzmy, ćwierć wieku temu...?

Z kolei poznany kilka dni temu kolega uważa, że dżentelmenem być warto i być trzeba, nawet jeśli niektóre kobiety są takie wyzwolone i mówią, że ich nie potrzebują. — To przecież przede wszystkim kwestia kultury i jakiś element własnego zachowania, a może i osobowości. A jeśli stanie na mojej drodze feministka? To poszukuję wtedy płaszczyzny do partnerstwa. I to nawet nie na zasadzie: ona kupuje kosmetyki, a ja gwoździe. Chce iść po gwoździe i jeszcze młotek do nich wybrać? Proszę bardzo! Wcale nie twierdzę, że ja znam się na tym lepiej. Partnerzy z zasady uzupełniają się, wspierają i nie musi się to odbywać wedle stereotypowych schematów. Ważne jest wyczucie potrzeb tej drugiej, nawet najbardziej sfeminizowanej strony, no i rozmowa.

Nie zawiedli mnie natomiast dwaj znajomi anty-dżentelmeni, z których jeden w locie i całkowicie lekceważąc powagę niniejszego artykułu powiedział mi, że jego zdaniem kobiety dziś dżentelmenów nie chcą, ale potrzebują i to oni, mężczyźni muszą się nami, kobietami, biednymi istotami opiekować. Drugi natomiast na pytanie czy czuje się dżentelmenem, bez wahania odparł — Nie wiem. Ja tam się dżentelmenem nie czuję, a nawet jak się czuję — to nie zawsze to okazuję.

— No ale na cóż ci zatem to poczucie, jak w oczach kobiety, choćby w moich, bez okazywania będziesz uchodził za zwyczajnego gbura...?! — zapytałam, nie kryjąc zdumienia. Wzruszył ramionami i nic nie powiedział, a ja pomyślałam: „oj, chłopie, jeszcze dużo wyzwań przed tobą...!".

Ja sama dżentelmenerię uwielbiam, zawsze doceniam i jeśli tylko dżentelmena na swej drodze spotykam, pławię się i w jego delikatności, ale i w swojej kobiecości. Cóż bowiem ta nasza kobiecość warta, jeśli tylko my same będziemy o niej w kółko ględzić, pchając się jednocześnie do tych gwoździ, słupów wysokiego napięcia i zabijania karaluchów?

PROMOCJA

eprasa.pl 2dde9357be

POBUDZA INNYCH DO DZIAŁANIA

JAKO STARY DZIAŁACZ KULTURY NIE PATRZĘ JUŻ TYLKO NA TO, ŻE MA ODBYĆ SIĘ IMPREZA. TO JEST CIĄG DZIAŁAŃ, KTÓRY MA DO CZEGOŚ ZMIERZAĆ. WAŻNE JEST TO, BY POBUDZIĆ INNYCH DO AKTYWNOŚCI — I BY NIE WIĄZAŁO SIĘ TO DLA NICH Z OBCIACHEM — MÓWI DYREKTORKA GCK W LELKOWIE (POW. BRANIEWSKI).

fot. archiwum prywatne

Zaangażowanie dzieci i dorosłych w działalność kulturalną jest dla mnie najważniejsze — mówi Ewa Żuryło

fot. GCK Lelkowo

Przedstawienie „O dobrej Marcysi, krasnoludkach i złych czarownicach" cieszyło się dużym zainteresowaniem

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@gazetaolsztynska.pl

Ewa Żuryło jest absolwentką studiów z zakresu animacji społeczno-kulturalnej na Uniwersytecie Zielonogórskim. Od 1994 roku pracuje w kulturze, a obecna instytucja jest czwartą jednostką kulturalną, którą zarządza. Wcześniej była dyrektorką domu kultury w Sulęcinie i Międzychodziu, kierowała też Braniewskim Centrum Kultury. W swoim dorobku zawodowym ma między innymi organizację Night Power — jedynych w Polsce legalnych wyścigów samochodowych ulicami miasta. Dyrektorką Gminnego Centrum Kultury w Lelkowie (powiat braniewski) jest od 2019 roku.

Nasza rozmówczyni udowadnia, że na wsi też może dużo dziać się w sferze kulturalnej, a ciekawe imprezy i wydarzenia nie są zarezerwowane tylko dla miast. W dodatku to właśnie w mniejszych miejscowościach spełniają one szczególną funkcję — integrują społeczeństwo lokalne.

W LELKOWIE DUŻO SIĘ DZIEJE

Ciekawą propozycją w tym sezonie wakacyjnym są pikniki w stylu country. Zaplanowano ich aż siedem.

— To mój czwarty sezon wakacyjny. Na początku organizowaliśmy zwykłe rodzinne pikniki. Postanowiliśmy w tym roku zrobić coś ciekawszego. Styl country wiąże się z innym rodzajem muzyki, strojami i zabawami związanymi z tematyką Dzikiego Zachodu — mówi Ewa Żuryło.

Pikniki w stylu country to zaledwie część atrakcji zaplanowanych na lato w gminie Lelkowo.

— Jako gminne centrum kultury — nieposiadające finansów na organizację — zaplanowaliśmy siedem pikników tematycznych, spektakle zawodowego teatru lalek „Igraszka", dziecięco-młodzieżowe plenery malarskie, wycieczki autokarowe, rajd rowerowy, tygodniowe warsztaty taneczne dla dzieci, projekcje kina sferycznego, hawajski bal dla dorosłych i warsztaty kreacji mody. Na zakończenie wakacji zaplanowana jest impreza połączona z pokazem mody, wystawą poplenerową i tanecznym show — wymienia dyrektorka lelkowskiego centrum kultury.

Trzeba przyznać, że to bardzo dużo atrakcji, biorąc pod uwagę liczebność zespołu gminnego centrum kultury.

— Nie mam żadnego instruktora, akustyka — moja załoga to tylko trzy bibliotekarki, pracujące w ościennych miejscowościach.

Skąd centrum pozyskuje środki na organizację wydarzeń?

— Piszemy projekty, częściowo otrzymaliśmy dofinansowanie z Urzędu Gminy w Lelkowie, pozyskujemy sponsorów — odpowiada dyrektorka GCK w Lelkowie.

fot. GCK Lelkowo

Lelkowskie kogutki

I zaznacza: — Dużo rzeczy potrafimy też zrobić sami. Warsztaty kreacji mody — gdzie szycie jest u nas już mocno rozpropagowane — wykorzystujemy do celów kulturalnych. Szyjemy stroje niezbędne do stworzenia widowiska.

Aby pozyskać środki na działalność GKC w Lelkowie, organizowane są akcje szycia świątecznych krasnali, kogutków i kurek lelkowskich na Wielkanoc oraz różnego rodzaju przytulanek z okazji Dnia Dziecka.

— Szyciem zajmuje się załoga GCK w Lelkowie — zdradza pani Ewa.

— Jest dużo pracy, ale dzięki temu tak wiele możemy zaproponować. I nie chodzi tylko o atrakcje. Z pozyskanych środków dokonujemy też remontów w ośrodku kultury. Powoli doprowadzamy ten obiekt do stanu, który można nazwać instytucją kultury — cieszy się nasza rozmówczyni.

BY CZULI POTRZEBĘ KULTURY

W GCK Lelkowo często organizowane są różnego rodzaju spektakle, w których — jako aktorzy — biorą udział m.in. pracownicy centrum kultury. Spośród najciekawszych należy wymienić przedstawienie „O dobrej Marcysi, krasnoludkach i złych czarownicach".

— Daliśmy dziewięć spektakli — takie było zapotrzebowanie — chwali się Ewa Żuryło.

Dzięki rozpropagowaniu działalności teatralnej powstały dwie sekcje teatralne prowadzone przez panią Ewę, która ma ukończony kurs reżyserii.

— To jest moja pasja — zdradza nasza rozmówczyni.

Ale to nie wszystko. W działalność teatralną zaangażowali się także dorośli mieszkańcy.

— Jako „stary działacz kultury" nie patrzę już tylko na to, że ma odbyć się impreza. To jest ciąg działań, który ma do czegoś zmierzać. Ważne dla mnie jest, by pobudzić do aktywności także rodziców — aby mieli śmiałość wejścia na scenę i pokazania innym, że można — i nie wiąże się to z obciachem, a z sukcesem. Zaangażowanie dzieci i dorosłych w działalność kulturalną jest dla mnie najważniejsze — aby chcieli i czuli potrzebę kultury i udziału w niej — wyjaśnia dyrektorka.

— Jesteśmy wyjątkowo zgraną ekipą, która potrafi złapać się za zadania, które przewyższają zakres naszych obowiązków, nasze śmiałe możliwości i umiejętności. Na szczęście siła jest w ekipie — walczymy razem — dzięki temu zadania, które są niemożliwe do zrobienia, są przez nas realizowane — dodaje na zakończenie pani Ewa.

PROMOCJA

eprasa.pl 2dde9357be

Krzyżówka klasyczna z hasłem

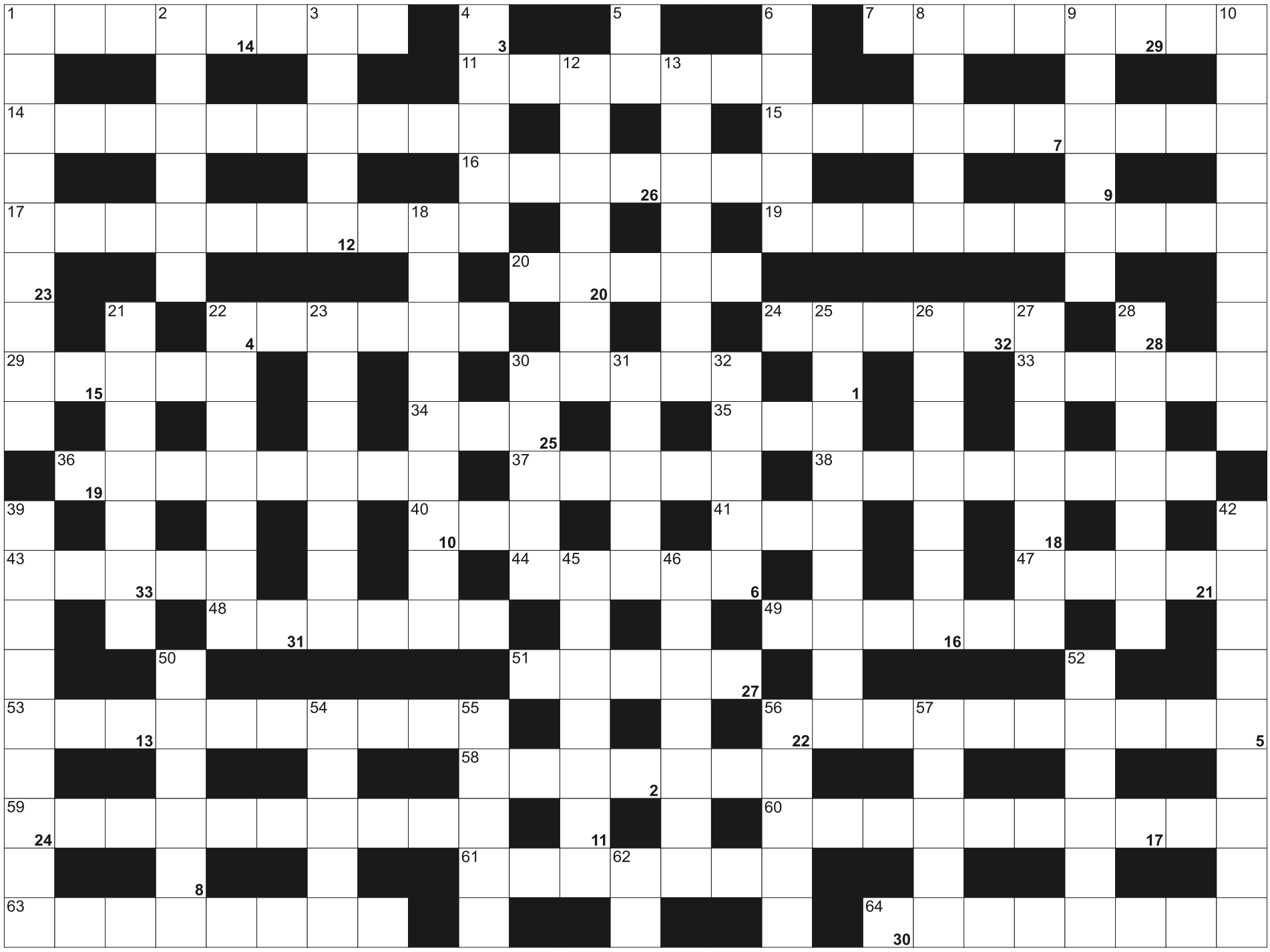

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18		19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29	30	31	32	33												

POZIOMO: 1) kanalizacja deszczowa potocznie; 7) stolica stanu Queensland w Australii; 11) Japonka lub Chinka; 14) przemysł rozrywkowy; 15) w telewizji i w gazecie; 16) żołnierz z kuszą; 17) Krzysztof, twórca filmowego "Dekalogu"; 19) kłótliwy człowiek; 20) zgarniają śnieg z ulic; 22) topola nadwiślańska inaczej; 24) Bartłomiej; 29) sosna lub świerk; 30) mleczny napój; 33) z jej liści odżywka do włosów; 34) materiał żałobny; 35) wschodni ksiądz; 36) z wtyczką; 37) tarcza Zeusa; 38) zakład naukowo-badawczy; 40) mocny napój piratów; 41) płynie przez Jezioro Bodeńskie; 43) dwie do brydża; 44) pnącza w lasach tropikalnych; 47) Rubinstein, polski pianista; 48) trzecie miasto Kenii; 49) końcówka trąbki; 51) budują żeremia; 53) ośmieszający portret; 56) mąż ulegający żonie; 58) czarno-białe ciastko z kremem; 59) "Śluby ... " A. Fredry; 60) miasto ze Ścianą Płaczu; 61) francuski poeta, przywódca Plejady; 63) duży krokodyl; 64) ... Ferrand, stolica Owernii.

PIONOWO: 1) Baszkortostan inaczej; 2) silna zazdrość; 3) gorejący w Biblii; 4) na zebrze; 5) krótko o sobie; 6) porcja; 8) nad nim Lyon i Genewa; 9) kołyszą się w sambie; 10) ogół biskupów w Polsce; 12) bożonarodzeniowe widowisko sceniczne; 13) miasto starogreckiej poetki Korinny; 18) łańcuch górski ze szczytem K2; 21) materiał na koszule; 22) resztka materiału; 23) duży mebel kuchenny; 25) wspina się na Matterhorn; 26) rycerz okrągłego stołu, kochał Izoldę; 27) niejeden poległ pod Grunwaldem; 28) członek zakonu Ignacego Loyoli; 30) siedziba władz Rosji; 31) grupa popierających się osób, szajka; 32) wyziewy z kuchni; 39) wziernikowanie ucha; 42) osoba aresztowana; 45) wynik mnożenia; 46) przepływa przez Mostar; 50) z ziół lub narciarski; 52) gigant na stoku; 54) brytyjska sieć hipermarketów; 55) strona monety; 56) duża kromka chleba; 57) zły karzeł ze skandynawskich wierzeń; 62) symbol antymonu.

SUDOKU

1	5		8	9				
	2	9						3
	8	7			3	9		
5			6	3	7	2		
	6	8	4				7	
7	3	4	1				9	
			3		5		8	
	4		9				6	5
					2		3	

373

	3					4		
	4			8		2		5
	2			5	9	1		
2		5					1	6
						5		4
		9		6		3	2	
3	8	2		7		6	4	9
6					3		5	1
1						7		

374

			3	1		4	7	
	5	7	4					
		4			8			1
	3		7				6	
	2				5	1		
9			1	3	6			
		3	6		1			4
		5				8	9	6
	4				7	2	1	

375

eprasa.pl 2dde9357be

DLA TRADYCJI WYRYWAJĄ SOBIE JEDYNKI

Andrzej Malinowski kontynuuje swoją podróż po Tanzanii. To już 119 kraj, który zwiedza podróżnik z Judzik koło Olecka. Tym razem przygląda się życiu mieszkańców kolejnych miejscowości.

Fot. Andrzej Malinowski

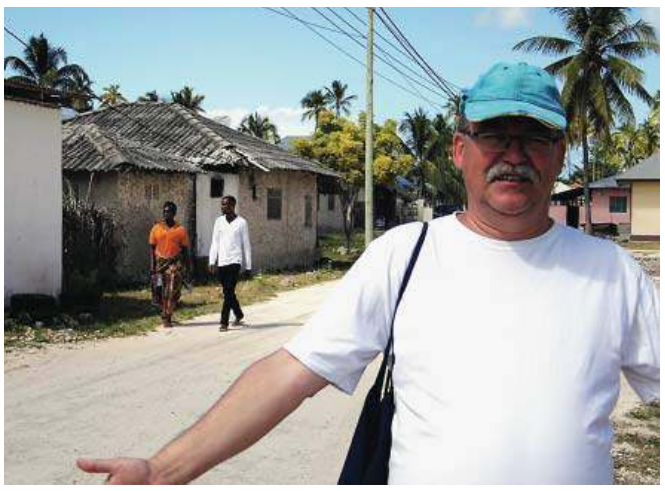

Praktycznie przez cały dzień byliśmy w drodze (Andrzej Malinowski podróżuje z Anną Kielar, nauczycielką geografii w Częstochowie – przyp. red.). Wynajęliśmy prywatnego busa oczywiście z kierowcą, nawet dwoma (na 2 osoby!) za 40 dolarów (cena wyjściowa to 95 dolarów) i jeździliśmy po całym regionie: Nganani Mtegani – Sokoni – Mzambarauni – Kufile – Kizimkazi – Dimbani – Kizimkazi – Mkunguni – Kijini – Kitogani – Mtuke – Paje.

Wszystkie te miejscowości są do siebie podobne i w wyglądzie, i w zajęciach miejscowych społeczności. Z wynajęciem samochodu nie ma tu żadnego problemu. Wystarczy mieć pieniądze i obowiązkowo się targować. Lepiej, żeby targowaniem zajmowali się mężczyźni, ponieważ kobiety w tym państwie mają niski status społeczny i często są lekceważone.

Kierowcy jeżdżą bardzo szybko, nieostrożnie, byle jak, nie stosując się do przepisów, stąd tak dużo wypadków drogowych. A to ich ciągłe powtarzanie: „pole, pole" (powoli, powoli) w tym przypadku się nie sprawdziło, bo kierowca pędził na oślep i cały bus się trząsł, a my z Anią razem z nim. I ta głośna muzyka... wykańczała nas. Ale i tak wszystko później wróciło do normy, bo biali ludzie mają zegarki, a miejscowi – czas.

W Tanzanii kultura jest patriarchalna. Żona prowadzi swoje życie, a mąż swoje. Kobiety wychowują dzieci, zajmują się gotowaniem, praniem, przynoszeniem wody, pracą przy uprawach i budowaniem domów. Mężczyźni łowią ryby i prowadzą sklepy. Dzisiaj było bardzo gorąco i kiedy kupowaliśmy na straganie owoce, nie mogliśmy znaleźć sprzedawczyni. Okazało się, że pani siedziała pod ladą, ponieważ tam był cień. Przed piekącym słońcem każdy gdzieś się chowa. Kobiety z kilku domów często wspólnie przygotowują posiłki, najczęściej na dworze, gotując w dużym saganie na prowizorycznym ognisku. Jada się na podłodze. Zamiast sztućców używa się rąk. Bardzo wielu ludzi ciężko pracuje, stara się coś osiągnąć, ale są i tacy, którzy chcą wszystko dostawać za darmo. Ludzie ubierają się kolorowo, co mi się bardzo podoba.

Wiele osób, mężczyzn i kobiet nie ma dwóch przednich zębów w dolnej szczęce – taka tradycja. Około 95 proc. mieszkańców Tanzanii stanowią ludy Bantu. Ponadto Tanzanię zamieszkują plemiona nilockie (głównie Masajowie) i kuszyckie. Wszystkich grup etnicznych jest ponad 120. Ogółem kraj ten zamieszkują 54 miliony osób. Ludność miejska stanowi zaledwie 33 proc. wszystkich mieszkańców. Najgęściej zaludnione są żyzne tereny wokół masywów wulkanicznych, rejon Jeziora Wiktorii i Jeziora Malawi oraz wyspy Zanzibar i Pemba.

Znaczna część ludności jest niedożywiona. Średnia długość życia wynosi 62 lata. Cmentarze zaniedbane. Tanzania jest jednym z najbiedniejszych państw świata. Na kolację jadłem kawałki wołowiny, takiej żylastej, że nie mogłem jej rozgryźć, no i ryż, dużo ryżu. Cdn.

ANDRZEJ MALINOWSKI

eprasa.pl 2dde9357be

12 LIPCA

Zaczarowany pędzel

Olsztyn

Zabawy plastyczne w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Godz. 10:30-12

Wstęp wolny

12 LIPCA

Ale sztuka! Nad jeziorem! Ale dziko!

Olsztyn

Dawno, dawno.../ interdyscyplinarny, familijny projekt animacyjny

Okolice kładki nad Jeziorem Długim, godz. 17.

Wstęp wolny

12-13 LIPCA

Wakacje z Muzoteką

Olsztyn

Wejdź do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika.

Zapisy: 89 524 90 34

Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5

12-13 LIPCA

Letnia pracownia drukarska

Samodzielnie przygotowanie plakatu, zaproszenia, wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi. Zapraszamy, liczba miejsc ograniczona.

Zapisy do 11 lipca, tel. 89 524 90 46, e-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl

Pracownia Starych Technik Drukarskich WBP (ul. 1 Maja 5), godz. 12-15.

Wstęp wolny

13-17 LIPCA

Dni Grunwaldu 2022

Grunwald

Miłośnicy średniowiecza i rekonstrukcji niedługo będą świętować! Tegoroczna rekonstrukcja słynnej na cały świat bitwy pod Grunwaldem obchodzi swój mały jubileusz. To już 25 „przekazanie mieczy Grunwaldu". „Dni Grunwaldu" co roku ściągają pasjonatów z różnych krajów, aby wspólnie upamiętnić to wydarzenie. Będzie można wziąć udział w turniejach rycerskich, zobaczyć pokazy dawnych rzemiosł. Organizatorzy oferują również warsztaty dla zwiedzających. Fani sportu też znajda się dla siebie, w programie możemy znaleźć turniej piłki średniowiecznej.

Program „Dni Grunwaldu 2022" XXV Inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem

13 LIPCA

11.00 – Turniej łuczniczy "O Antałek Podkomorzego" (Chorągiew Krakowska)

12.00 – VII Mistrzostwa Polski Miecza Długiego „O Srebrny Miecz Grunwaldu"

16.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VI Turniej Bojowy Seniorów 40+

16.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – V Turniej Bojowy Kobiet

18.00 – VII Mistrzostwa Polski Miecza Długiego „O Złoty Miecz Grunwaldu"

20.00 – X Międzynarodowy Turniej Piłki Średniowiecznej – Bruchenball – „Grundial 2022"

14 LIPCA

9.00 – Msza Święta – obóz Wielkiego Mistrza

10.00 – Turniej łuczniczy „MAESTRO" – niecka obok obozu „Kuglarzy" – (Chorągiew Zakonu Krzyżackiego)

10.00 – 13.00 i 13.30 – 16.00 – X Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VI Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Srebrny Pas Grunwaldu" – Eliminacje

16.00 – Bule (Pétanque) – Eliminacje (Chorągiew Komturstwa i Miasta Gdańska)

17.00 – Mistrzostwa Polski w W.R. – „MELLE" – Bojowy Turniej Chorągwi (grupowe walki „na ostre" 12×12)

15 LIPCA

9.00 – Msza Święta w języku Łacińskim w oprawie średniowiecznej – obóz Wielkiego Mistrza

10.00 – X Mistrzostwa Polski w Szachach Historycznych wg XIV wiecznych traktatów (sala kinowa Muzeum)

11.00 – X Mistrzostwa Polski – VI Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Srebrny Pas Grunwaldu" – Finał

12.30 – „Grunwaldzkie Wici"

14.00 – Turniej łuczniczy "EFENDI" – pole bitwy

14.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – Turniej bojowy "Samowtór" (walki 2vs2)

17.00 – Próba generalna XXV Inscenizacji Bitwa pod Grunwaldem

18.30 – X Mistrzostwa Polski VI Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Złoty Pas Grunwaldu"

20.00 – „Huskarl" – koncert zespół muzyki dawnej (scena u Rycerzy)

21.00 – „Viatores" – koncert zespół muzyki dawnej (scena u Rycerzy)

22.00 – III Turniej Bardów oraz koncert zespół muzyki "Roderyk" (scena u Rycerzy)

16 LIPCA

10.00 – Msza De Divisione Apostolorum (j. łaciński wg. formularza z 1410 r.), w oprawie muzycznej oktetu wokalnego OCTAVA ensemble (scena u Rycerzy)

11.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VIII Turniej bojowy dla osób niepełnoletnich

11.00 – Bule (Pétanque) – Finał (obóz Chorągwi K i M Gdańska)

12.30 – Apel Grunwaldzki na Wzgórzu Pomnikowym

14.00 – Wyjście rekonstruktorów historycznych na pole bitwy

15.00 – XXIV Inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem

16.00 – Koncerty Lectio Divina w wykonaniu oktetu wokalnego OCTAVA ensemble (scena u Rycerzy)

17.00 – "Żniwa" – koncert zespół muzyki "Medieval Folk" (scena u Rycerzy)

18.00 – "Viatores" – koncert zespół muzyki dawnej (scena u Rycerzy)

19.00 – Finał III Turnieju Bardów oraz koncert zespół muzyki "Roderyk" (scena u Rycerzy)

17 LIPCA

9.00 – Msza De Divisione Apostolorum (j. łaciński wg. formularza z 1410 r.) – obóz W. Mistrza

11.00 – Mistrzostwa Polski. Konny Turniej Rycerski

15 LIPCA

Koncert Daniela Rupińskiego

Olsztyn

Daniel Rupiński – wokalista, muzyk, gra na trąbce, pianinie i akordeonie. Jest też hejnalistą i codziennie o godzinie 12:00 gra z wieży ratusza miejskiego „Hymn Warmiński".

Sala konferencyjna, WBP (ul. 1 Maja 5), godz. 10:30.

Wstęp wolny

15 I 16 LIPCA

„Bajeczne wakacje" – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn

Prowadzenie koncertu – Zofia Radwańska. Wakacyjna muzyczna podróż dzieci do różnych zakątków bajkowego świata, razem z najbardziej znanymi i lubianymi postaciami z bajek.

Wykonawcy:

Trio wiolonczelowe „A tre":

Agnieszka Połubińska,

Magdalena Grędzińska,

Agnieszka Szulc

Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowackiego 1), godz. 11.

Wstęp płatny

16 lipca

Koncert Leszka Możdżera

Olsztyn

Leszek Możdżer jest jednym z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych. To pianista światowej klasy, odważny eksplorator i oryginalny twórca, wyróżniający się własnym językiem muzycznym. We wczesnych latach działalności muzycznej był również członkiem kwartetu Zbigniewa Namysłowskiego. W roku 1992 otrzymał wyróżnienie indywidualne na Jazz Juniors i była to pierwsza kropla obfitego deszczu nagród, jakie miały spaść na niego przez następne lata. Od tamtego czasu zwyciężał we wszystkich kolejnych ankietach czytelników „Jazz Forum" w kategorii 'Fortepian' i został też wielokrotnie uznany Muzykiem Roku.

Godz. 21:00, Amfiteatr w Olsztynie.

Wstęp płatny

17 LIPCA

II edycja „Międzypokoleniowego Spotkania z Tradycją Warmii i Mazur-Kulinaria"

Szymbark

Już po raz kolejny Zamek w Szymbarku będzie tętnił energią i dobrymi smakami regionalnych produktów. Uczestnicy spotkania będą mogli degustować wyroby lokalnych producentów. Nie zabraknie też artystów prezentujących ginące zawody: garncarstwo czy rzeźba. Gośćmi specjalnymi będą: Batalion Lekkiej Piechoty w Morągu, Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich oraz Marek Kałuża z „Kuźni Talentów".

Drugie wydarzenie, które odbędzie się również 17 lipca 2022 r. na podzamczu Zamku w Szymbarku pt. „Międzypokoleniowe Spotkanie z Kulturą Warmii i Mazur" ma na celu promocję kultury regionu poprzez prezentację występów artystycznych zespołu folkowego i folklorystycznego, warsztatów tanecznych, warsztatów malarskich oraz naukę Haftu Warmińskiego. W programie przewidziane jest m.in. wspólne malowanie Panoramy Pojezierza Iławskiego, spotkanie z autorką książeczki „W poszukiwaniu Skarbów" oraz spotkanie z Dariuszem Paczkowskim, który zabierze uczestników w podróż historyczną po Zamku w Szymbarku.

Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

THOR: miłość i grom / napisy: 15:15, 18:00, 19:00, 20:00, 20:45, 21:45; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:45, 11:30, 12:20, 16:15; THOR: miłość i grom / napisy / 3D: 16:45; THOR: miłość i grom / dubbing / 3D: 13:50; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:20, 12:00, 12:30, 13:15, 14:10, 14:45, 15:30, 16:30, 17:00, 17:45, 18:45, 19:15; BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 13:30; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 10:30; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 19:30; ELVIS / napisy / od lat 15: 15:00, 18:30, 21:30; CZARNY TELEFON / napisy: 21:00; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:40; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:20, 17:15, 20:15;

eprasa.pl 2dde9357be

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zacisze, Srebrna, 40,28 m2, 295000 zł, 2 pok., 2010 rok, 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużym tarasem , więcej www.as.olsztyn.pl, *52/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,5151m2 ,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. .....

BO

1219obb1-b-M

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl 2dde9357be

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL
KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 620000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dm w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 620 000 złotych.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy. cena 1350 000 zł. Kontakt 5330231134, *ABRDS10860/**ABR***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁAPKA, 9118 m2, 346485 zł, Działka w Łapce z wydanymi warunkami zabudowy, częściowo zalesiona z bardzo dobrym dojazdem. Kontakt 533023134, *ABR11121/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, 2000 m2, 1650000 zł, Przepiękna działka budowlana z linią brzegową jziora Krzywego. Powierzchnia 2000 m2 . Telefon 533023134, *ABR11472/**ABR***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielousługowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, *ABR 11371/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!
1886 2022
136 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

380-mp-xxpo-7491b 3x8-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI Kaborno 10km od Olsztyna 5000m2, 3000m2, 1000m2 bez pośredników 30zł za m2, 698-150-696

SIEDLISKO, 504-010-034

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

KUPIĘ mieszkanie do 50m2 w Olsztynie, 798-495-596

PRACA

dam pracę

PANA do prac w ogrodzie-dom w Olsztynie. Doświadczenie. Dzwonić pn-pt 8-16, pracownia.rekrutacja21@gmail.com

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

sprzedam

TOYOTA Yaris 2006 r. 507-013-582

USŁUGI

budowa | remont

KOPARKA woda, kanalizacja drenaże, 605-898-541

MALOWANIE, 512-170-016

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

MALOWANIE, szpachlowanie, 798-796-747

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

TYNKI maszynowe cementowo- wapienne i gipsowe, 516-707-789

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, 696-356-857

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

SPRZEDAM zboże Węgorzewo 799-471-066

Pani Sędzi

Dorocie Radaszkiewicz

i Panu Sędziemu

Karolowi Radaszkiewicz

głębokie wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

Teściowej i Mamy

składają pracownicy i sędziowie z IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Olsztynie

181422opb1-a-M

Trudno jest powiedzieć „żegnaj na zawsze" komuś najbliższemu

Panu Sędziemu

Karolowi Radaszkiewiczowi

i Pani Sędzi

Dorocie Radaszkiewicz

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają sędziowie i pracownicy VII Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w Olsztynie

181222opb1-a-M

Pani

Agnieszce Szałkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Dyrekcja i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

180522opb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mariusza Raczyńskiego

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Dyrekcja, Funkcjonariusze i Pracownicy Zakładu Karnego w Barczewie

180722opb1-a-M

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy zmarłego 9 lipca 2022 r.

ś. † p.

Kazimierza Fiedorowicza

wieloletniego pracownika Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olsztynie.

Rodzinie i Najbliższym, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym

wyrazy serdecznego współczucia

składają Zarząd Spółki oraz koleżanki i koledzy z Olsztyńskich Wodociągów

181322opb1-a-M

Pawłowi Fiedorowiczowi

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd i współpracownicy z ZUT UNIMASZ Sp. z o.o.

181822opb1-a-M

eprasa.pl 2dde9357be

4522opb1-A -P

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. **Andrzeja**

Brata Pani Senator Małgorzaty Kopiczko.

Niech spoczywa w pokoju wiecznym.

W tych trudnych chwilach
składamy

Pani Senator i Jej Rodzinie

najszczersze wyrazy współczucia
oraz zapewniamy o modlitewnym wsparciu.

Iwona Arent
wraz z członkami i sympatykami
Prawa i Sprawiedliwości z okręgu nr 86

180322opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 lipca 2022 r. odszedł od nas
nasz ukochany Ojciec, Brat i Dziadek

ś. † p.

Marian Sawicki

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona
13 lipca 2022 r. o godz. 12.00
w kościele pw. św. Anny w Barczewie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Rodzina

180422opb1-a-M

Ewie Hopfer

prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze"

oraz **Jej Bliskim, Jackowi i Marcie**

szczere wyrazy ubolewania z powodu śmierci

Ojca

ś. † p. Mariana Sawickiego

składają Przyjaciele ze Stowarzyszenia.

Marian Sawicki był Honorowym Członkiem SSK „Pojezierze"
i prezesem oddziału Stowarzyszenia w Barczewie.

Uroczystości żałobne odbędą się w środę 13 lipca 2022 r. o godz. 12.00
w kościele św. Anny w Barczewie, a uroczystości pogrzebowe o godz. 13.00
na cmentarzu przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążeni w smutku Przyjaciele

181122opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

Najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mariana Sawickiego

nieodżałowanego, Wspaniałego Człowieka, przyjaciela
Barczewa, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci

Rodzinie i Najbliższym

składają Zarząd i wszyscy słuchacze
Barczewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

180822opb1-a-M

Pani

Marii Statkiewicz-Pisarczyk

najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy
Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

181722opb1-a-M

Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie.
Michael Buchberger

Z powodu śmierci

Mamy

składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Krystynie i Januszowi Brojek

Łączymy się z Wami w bólu.

Dyrekcja i pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka
Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie i Filii w Olecku

181022opb1-a-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl 2dde9357be

MARCEL ZE SREBREM, A JULIA Z BRĄZEM

PŁYWANIE\\\ Przez cztery dni olsztyńska Aquasfera była miejscem Letnich Mistrzostw Polski juniorów młodszych. Wzięło w nich udział prawie 700 pływaków z ponad 120 klubów. Reprezentanci naszego województwa ukończyli zawody z dwoma medalami.

Z Warmii i Mazur najlepiej pływały zawodniczki i zawodnicy Jedynki Elbląg, SwimLandu Olsztyn oraz Kormorana Olsztyn i Froga Giżycko. Medale zdobyli jedynie reprezentanci tych dwóch pierwszych klubów: w stylu klasycznym Marcel Jureko był drugi na 100 m, a Julia Zbutowicz zajęła trzecie miejsce na 50 m. Warto dodać, że elblążanin przegrał złoto o zaledwie jedną setną sekundy. Zwyciężył Paweł Ginalski z Krosna, a jego czas (1.06,89) jest nowym rekordem Polski.

Natomiast Julia Zbutowicz w przedpołudniowych eliminacjach uzyskała najlepszy wynik, była więc najpoważniejszą kandydatką do zdobycia złotego medalu. Ostatecznie po bardzo wyrównanym wyścigu na mecie była trzecia.

– Mimo wszystko bardzo się cieszę z tego brązowego medalu – po ceremonii nagradzania i... zanurzeniu medalu w basenie (na szczęście) przyznała uczennica VII klasy Szkoły Podstawowej nr 25 w Olsztynie. –

Fot. eljot

Julia Zbutowicz nagradzana przez prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza

NA TAK KRÓTKIM DYSTANSIE JEDEN MALUTKI BŁĄD DECYDUJE O OSTATECZNYCH WYNIKACH, DLATEGO TEN MÓJ NAJLEPSZY CZAS W ELIMINACJACH WCALE NIE OZNACZAŁ, ŻE NA PEWNO ZDOBĘDĘ MEDAL.

Chciałam jak najlepiej popłynąć, a to, że nie zdobyłam złotego czy srebrnego medalu, było pewnie skutkiem stresu i całej otoczki tego finału. To, że medal wywalczyłam na basenie, na jakim codziennie trenuję, nie ma żadnego znaczenia - dodała Julia, która pływanie trenuje od czterech lat, a do mistrzostw przygotowywała się pod okiem Gabrieli Wójtowicz i Bartosza Staneckiego.

Dystans 50 m żabką nie był jedyną konkurencją, w której rywalizował Julia Zbutowicz. Młoda olsztynianka przebiła się do kilku finałów A i B. I tak na 50 m st. mot. była piąta, na 100 m st. klas. - siódma, na 4x100 m st. dow. - trzynasta, a na 4x100 m st. zm. - dziesiąta.

Mistrzostwa tradycyjnie odbyły się pod patronatem prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza, a imprezę zaszczyciła swoją obecnością Otylia Jędrzejczyk, prezes Polskiego Związku Pływackiego, złota medalistka olimpijska. Oboje brali udział we wręczaniu medali i dyplomów najlepszym uczestnikom olsztyńskich mistrzostw Polski.

Fot. eljot

W Letnich Mistrzostw Polski rywalizowało prawie 700 pływaków

* W poniedziałkowym wydaniu gazety mylnie napisaliśmy, że brązowy medal zdobyła Karolina Piechowicz. Za błąd przepraszamy.

ELJOT

INNE WYNIKI

*** 400 m st. zm.** – 8. Natalia Jabłońska (Kormoran Olsztyn), **50 m st. mot.** – 10. Karolina Skrabowska (Frog Giżycko), **50 m st. grzb.** – 7. Michalina Musiał (SwimLand), **1500 m** – 8. Jan Suchocki (Kormoran), **4x100 m st. zm.** dziewcząt – 10. SwimLand, 16. Kormoran; **4x100 m st. zm.** chłopców – 15. Jedynka Elbląg. 18. Kormoran, 23. Frog.

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Na zakończenie pierwszej fazy rozgrywek Ligi Narodów Polacy ograli 3:1 (14, 23, -23, 25) Słowenię, jednak stracony set oznaczał, że nie zajęli pierwszego miejsca w tabeli.

Reprezentacja Polski doskonale rozpoczęła mecz, rozbijając rywali w pierwszym secie do 14. Po wygranej w drugiej partii jasne było już, że Słoweńcy nie awansują do turnieju finałowego Ligi Narodów, nie zamierzali jednak oddać tego meczu zbyt łatwo. No i podopieczni trenera Lebedewa wygrali trzeciego seta, przez co Polacy stracili szanse na pierwsze miejsce po tej fazie rozgrywek. Ostatecznie biało-czerwoni wygrali 3:1 i w ćwierćfinale zmierzą się z Iranem (21 lipca w Bolonii).

– To był dobry turniej, dostałem sporo informacji na temat wszystkich zawodników - powiedział Nikola Grbić, trener reprezentacji Polski. - Teraz musimy przeanalizować wszystkie trzy turnieje Ligi Narodów. Mamy dużo więcej danych niż na początku. Ważne było, by dać z siebie wszystko, na co nas w tym momencie stać. To był nasz ostatni mecz przed turniejem w Bolonii, więc chciałem wypróbować zawodników w takich rolach, w jakich będą tam wykorzystywani – zakończył serbski szkoleniowiec.

* Inne pary ćwierćfinału Ligi Narodów: Włochy - Holandia, USA - Brazylia, Francja - Japonia. 23 lipca zostaną rozegrane półfinały, a dzień później mecz o 3. miejsce i finał.

LIGA NARODÓW

1. Włochy	10*	31	32:9
2. Polska	**10**	**31**	**33:10**
3. USA	10	27	31:16
4. Francja	9	28	31:11
5. Japonia	9	27	29:18
6. Brazylia	8	24	26:14
7. Iran	7	20	22:19
8. Holandia	6	17	20:21
9. Argentyna	5	18	24:26
10. Słowenia	5	15	17:21
11. Serbia	5	14	19:27
12. Niemcy	4	10	18:29
13. Chiny	3	9	14:28
14. Bułgaria	2	9	16:31
15. Kanada	2	6	10:33
16. Australia	1	2	8:35

* liczba zwycięstw

PIŁKA NOŻNA\\\ Robert Lewandowski, który kilka tygodni temu ogłosił, że jego przygoda z Bayernem dobiegła końca, dzisiaj ma się jednak stawić na treningu w Monachium. Prawdopodobnie 18 lipca Polak wyleci z mistrzami Niemiec na tournée do Stanów Zjednoczonych, gdzie Bayern zagra sparingi z DC United i Manchesterem City. Do Europy niemiecka drużyna wróci 24 lipca, ale zdaniem hiszpańskich mediów możliwy jest scenariusz, że wróci bez Lewandowskiego. A wszystko dlatego, że na zgrupowanie do USA wybiera się także FC Barcelona, która od 19 do 30 lipca zagra tam sparingi z Interem Miami, Realem Madryt, Juventusem i New York Red Bulls. Przypominamy, że 34-letniego Polaka Bayern wycenił na 50 mln euro płatne gotówką, bez rozkładania na raty. Niemcy potrzebują pieniędzy, bowiem akurat negocjują z Juventusem Turyn transfer holenderskiego obrońcy Matthijsa de Ligta, za którego Włosi chcą około 80 mln euro.

W każdym razie niemieckie media są przekonane, że jeśli Lewandowski teraz nie odejdzie do Barcelony, to i tak nie zostanie w Monachium, bo podobno zainteresowane są nim także PSG i Chelsea Londyn.

Rys. Zbigniew Piszczałko

*** Dawid Danilczyk** został nowym zawodnikiem Olimpii Elbląg, do której dołączył na zasadzie rocznego wypożyczenia z rezerw Rakowa Częstochowa. 21-letni napastnik w ubiegłym sezonie wraz z rezerwami Rakowa **wywalczył awans do III ligi.**

*** Do 17 lipca można jeszcze zgłosić zespół do rozgrywek klasy B.** Zgłoszenie należy przesłać na adres e-mail: barbara.gembicka@wmzpn.pl. W tej chwili zgłosiło się 35 klubów: Agricola Mierki, Barkas II Tolkmicko, Czarni Małdyty, Drewneks Sampława, FC Dajtki Olsztyn, GKS II Szczytno, Granica Zagaje, Grom Zwierzno, Góra Idzbark, Huragan Byszwałd, Iskra Smykówko, Leśnik Nowe Ramuki, Mewa Smykowo, Mini Soccer Academy Mrągowo, Olimpia Kisielice, Orzyc Janowo, Perkun Orżyny, Pisa II Barczewo, Pogrom Aniołowo, Polonia Markusy, Pomarańcze Korsze, Salęt Boże, Sparta Kwietniewo, Start Kozłowo, Start Kruklanki, Szansa Reszel, Torpeda Rożental, Vęgoria II Węgorzewo, Warmianka Bęsia, Wel Bratian, Wicher Gwiździny, Zalew Frombork, Zamek Kurzętnik, Zamek Szymbark, Żabianka Żabi Róg.

SPORT W TV\\\ **Kolarstwo**. Tour de France, 10. etap: Morzine - Megeve (13.15 Eurosport 1)

*** Piłka nożna.** Mecz towarzyski: Manchester United - Liverpool (14.50 Polsat Sport); eliminacje Ligi Mistrzów, rewanżowy mecz 1. rundy: Karabach Agdam - Lech Poznań (17.55 TVP Sport); mistrzostwa Europy kobiet: Niemcy - Hiszpania (20.50 TVP Sport)

*** The World Games w Birmingham: unihokej** (17, 19.45 Polsat Sport), **hokej na rolkach** (21.15 Polsat Sport News), **softball** (23 Polsat Sport Extra), **gimnastyka** (01.00 Polsat Sport)

*** Żużel.** Liga szwedzka: Dackarna Malilla Speedway - Rospiggarna Speedway (18.55 Eleven Sports 1)

DRYH

eprasa.pl 2dde9357be

UCHWYCONE W SPORTOWEJ MIGAWCE (31)

W mistrzostwach Europy polscy hokeiści na trawie zajęli trzecie miejsce, nieźle spisali się też żeglarze, którzy ME ukończyli na piątej pozycji, jednak najlepiej wypadli polscy pływacy-juniorzy, bowiem w Rumunii stanęli na podium aż 16 razy!

Fot. PZHT

W Wałczu polscy hokeiści na trawie wywalczyli brązowy medal mistrzostw Europy w Hockey 5s. Wyniki Polaków: 20:2 z Luksemburgiem, 13:1 z Chorwacją, 8:5 z Ukrainą, 36:0 z Armenią, 12:1 z Cyprem, 5:7 z Belgią, półfinał: 3:5 z Holandią; mecz o 3. miejsce: 8:2 ze Szwajcarią. W finale Holandia wygrała 4:1 z Belgią. Polacy otrzymali też dwie nagrody indywidualne: najlepszym zawodnikiem mistrzostw został Jacek Kurowski, a najlepszym bramkarzem – Mateusz Popiołkowski

Fot. Mateusz Słodkowski

Natalia Maliszewska, trzecia zawodniczka Pucharu Świata na 500 m w sezonie 2021/22, 19 lipca wyleci do Kazachstanu, gdzie będzie trenować do połowy września. Treningi z obcymi reprezentacjami to w short tracku często spotykane rozwiązania. Choćby w tej chwili w Tomaszowie Mazowieckim z Polakami trenują Łotysze, Ukrainiec i Kanadyjczycy

Fot. materiały prasowe

Wielkim sukcesem zakończył się start polskich pływaków w mistrzostwach Europy juniorów. W rumuńskim Otopeni biało-czerwoni zdobyli aż 16 medali (5 złotych, 4 srebrne i 7 brązowych), dzięki czemu zajęli drugie miejsce w klasyfikacji medalowej – najwyższe w 55-letniej historii startów w tej imprezie! Trzy złota wywalczył Ksawery Masiuk – na 50, 100 i 200 m stylem grzbietowym

Fot. Rafał Oleksiewicz

16 meczów styczniowych mistrzostw świata piłkarzy ręcznych, które wspólnie zorganizują Polska i Szwecja, odbędzie się w Płocku. Orlen Arena ugości drużyny rywalizujące o Puchar Prezydenta, czyli te, które nie przebrną przez rundę wstępną turnieju. – W tej sytuacji to oczywiste, że mam nadzieję, iż nie zagra u nas reprezentacja Polski – z uśmiechem powiedział Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka

Fot. materiały prasowe

W duńskim Aarhus Łukasz Przybytek i Jacek Piasecki (AZS AWFiS Gdańsk) wygrali wyścig medalowy, dzięki czemu uplasowali się na piątym miejscu w mistrzostwach Europy w klasie 49er. Natomiast w rywalizacji juniorów na 27. pozycji sklasyfikowano załogę Adam Głogowski/Maciej Krusiec (Nauticus YC Olsztyn)

Fot. Emil Marecki

Podczas niedawnej wizyty w Olsztynie Czesław Michniewicz, selekcjoner reprezentacji Polski, szkółce piłkarskiej Naki przekazał koszulkę z autografem Roberta Lewandowskiego

eprasa.pl 2dde9357be

21 LIPCA W BOLONII W ĆWIERĆFINALE LIGI NARODÓW SIATKARZY POLACY ZAGRAJĄ Z IRANEM. W FAZIE GRUPOWEJ RYWALE ZWYCIĘŻYLI 3:2.

SZYBKIE LITEWSKIE SZUTRY

SPORTY MOTOROWE Rajd Żmudzi, czwarta runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, zakończył się zwycięstwem szwedzkiej załogi Tom Kristensson-Andreas Johansson. Powody do radości miał też Adam Binięda, bartoszycki pilot Grzegorza Grzyba.

W Rajdzie Żmudzi - 14 odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 100 kilometrów - rywalizowali nie tylko Polacy, bowiem była to jednocześnie druga rundą mistrzostw Litwy, które zainaugurowano podczas... Rajdu Podlaskiego. W sumie rywalizowało 80 załóg, z czego 25 walczyło o punkty do klasyfikacji mistrzostw Polski. Ostatecznie wygrali Szwedzi Kristensson i Johansson (Hyundai i20 R5), którzy tym samym umocnili się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej RSMP, a poza tym wywalczyli tytuł szutrowych mistrzów Polski. Przypomnijmy, że w tym sezonie kierowcy rywalizują o tytuł mistrza Polski w klasyfikacji generalnej, a poza tym do wzięcia są jeszcze dwa tytuły przyznawane za szutrową i asfaltową część mistrzostw. Szutrowa składała się tylko z trzech eliminacji, a litewski rajd był częścią ostatnią. Tak więc szutrowymi mistrzami zostali wspomniani już Szwedzi, natomiast załoga Grzegorz Grzyb-Adam Binięda wywalczyła tytuł wicemistrzowski! Dzięki dobrej jeździe po litewskich szutrach (czwarte miejsce) załoga ta utrzymała także drugą pozycję w klasyfikacji generalnej RSMP.

- ZDOBYLIŚMY PIERWSZY W TYM ROKU TYTUŁ, MAMY WIĘC POWODY DO ZADOWOLENIA - PRZYZNAŁ ADAM BINIĘDA. - DLA MNIE JEST TO OLBRZYMI SUKCES, BO CO PRAWDA DO TEJ PORY BYŁEM JUŻ KILKA RAZY MISTRZEM POLSKI, ALE ZAWSZE TYLKO W KLASIE, A TYM RAZEM JEST TO TYTUŁ W KLASYFIKACJI GENERALNEJ MISTRZOSTW POLSKI.

Fot. archiwum teamu

Adam Binięda i Grzegorz Grzyb na mecie Rajdu Żmudzi mieli olbrzymie powody do radości

A co o samym rajdzie sądzi pilot z Bartoszyc? - Była to bardzo specyficzna runda. Szybkie, ale zarazem dosyć krótkie odcinki specjalne, nocne ściganie i przede wszystkim walka na sekundy do ostatniego oesu. To wszystko dostarczyło nam oraz kibicom olbrzymich emocji. Potwierdziło się to, o czym wiedziałem już wcześniej, czyli że trasy na Litwie są bardzo szybkie, dosyć szerokie i twarde. Można było więc jechać z dużymi prędkościami, czując przy tym ogromną radość z jazdy. Dawno już nie było tak zaciętej rywalizacji, bo kilka załóg przyjeżdżało na metę odcinka z czasem różniącym się jedynie o sekundę lub dwie.

Co prawda do podium zabrakło nam niewiele, ale muszę przyznać, że również miedzy nami a kolejnymi załogami różnice były sekundowe.

Jednak niewiele brakowało, by załoga Grzyb-Binięda udział w Rajdzie Żmudzi zakończyła już na pierwszym odcinku specjalnym. - W prawym zakręcie troszkę za mocno wyniosło nas na zewnętrzną i „oparliśmy się" o parę drzewek, tracąc błotnik, nadkola i tylne drzwi, ale pojechaliśmy dalej - wyjaśnił Adam Binięda. - Skończyło się na strachu, a błąd ten kosztował nas jedynie sekundę lub dwie. Wpływ na ten incydent miała także pogoda, bo o ile jeszcze na zapoznaniu było sucho, to tuż przed startem przeszła ulewa, przez co droga miejscami była bardziej grząska i śliska. Generalnie wyjeżdżamy z Litwy w dobrych nastrojach, bo co prawda podium było blisko, ale równie dobrze mogliśmy znacznie więcej stracić.

Powody do zadowolenia ma także olsztynianin Adrian Chwietczuk, który na Litwie zajął piąte miejsce. - Przez awarię silnika podczas Rajdu Podlaskiego nie mieliśmy już szans na walkę w szutrowej części mistrzostw Polski, ale to nie znaczy, że ten sezon już sobie odpuściliśmy. Świadczy o tym nasz występ na Litwie, gdzie aż na sześciu oesach byliśmy najszybszą załogą z Polski. A mogło być jeszcze lepiej, niestety, na dwóch oesach popełniłem błąd w doborze opon. Mimo to zajęliśmy dobre miejsce, chociaż rywalizowaliśmy z doświadczonymi załogami, jednocześnie pokazaliśmy, że na nawierzchni szutrowej potrafimy szybko jeździć - zakończył Adrian Chwietczuk, który pierwotnie zamierzał startować tylko w szutrowej części mistrzostw Polski, ale teraz - po rozmowach ze sponsorami - chce wziąć udział w całym cyklu Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

*** Kolejną rundą RSMP będzie Marma 31 Rajd Rzeszowski. Na asfaltowych oesach Podkarpacia zawodnicy będą rywalizować od 4 do 6 sierpnia.**

WYNIKI

*** Rajd Żmudzi 2022:** 1. Kristensson/Johansson (Szwecja, Hyundai i20 R5) 52.15,9 s; 2. Butvilas/Vaitkevicius (Litwa, Skoda Fabia R5) +19,3 s; 3. Płachytka/Nowaczewski (Skoda Fabia Rally2 evo) +1.02,2 s; **4. Grzyb/Binięda (Skoda Fabia Rally2 evo) +1.03,5 s; 5. Chwietczuk/Syty (Skoda Fabia Rally2 evo) +1:06,5 s;** 6. Wróblewski/Wróbel (Skoda Fabia Rally2 evo) +1.08,6 s; 7. Lubiak/Dachowski (Skoda Fabia Rally2 evo) +2.00,8 s; 8. Gabryś/Dymurski (Skoda Fabia Rally2 evo) +2.20,4 s; 9. Byśkiniewicz/Siatkowski (Hyundai i20 R5) +2:22,3 s; 10. Bolek/Jastrzębski (Ford Fiesta Rally3) +5:49,8 s.

*** Klasyfikacja generalna Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski:** 1. Kristensson/Johansson - 123 pkt; **2. Grzyb/Binięda - 91**; 3. Wróblewski/Wróbel - 82; 4. Lubiak/Dachowski - 71; 5. Gabryś/Dymurski - 45; 6. Płachytka/Nowaczewski - 41; **7. Chwietczuk/Syty - 40;** 8. Byśkiniewicz/Siatkowski - 35; 9. Marczyk/Gospodarczyk - 34; 10. Sroka/Kielar - 24.

*** Klasyfikacja końcowa szutrowych MP:** 1. Kristensson/Johansson - 99; **2. Grzyb/Binięda - 66;** 3. Lubiak/Dachowski - 56; 4. Wróblewski/Wróbel - 47; **5. Chwietczuk/Syty - 40;** 6. Marczyk/Gospodarczyk - 34; 7. Gabryś/Dymurski - 28; 8. Bubik/Sadowski - 23; 9. Byśkiniewicz/Siatkowski - 22; 10. Płachytka/Nowaczewski - 25.

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl 2dde9357be